Nr 284. Dnia 21 grudnia. Wtorek. Dnia 9 (21) grudnia 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów opłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 3.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Tomasza Apostoła.
Jutro: ś. Zenona i Flawiana.
Czwartek: ś. Wiktorji Panny M.
Piątek: *Wigilja.* śś. Adama i Ewy.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9
Zachód „ „ 3 „ 48

Długość dnia godzin 7 minut 38
Ubyło „ „ 9 „ 4

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: Narodzenie Chrystusa Pana.
Niedziela: ś. Szczepana 1-go Męczennika.
Poniedziałek: ś. Jana Ewangelisty.
Wtorek: śś. Młodzianków.

— Zbliża się święto Bożego Narodzenia, jedna z największych uroczystości świata chrześcijańskiego.

Dwudziestego piątego bowiem grudnia narodził się Zbawiciel; byłoto w 749 roku od założenia Rzymu, 41-go okresu Juljańskiego; 4709 od początku świata, także wedle okresu Juljańskiego; 4000 zaś wedle chronologji Usserjusza, która jest najpodobniejszą do prawdy i najpowszechniejszą.

W tym więc dniu najstosowniej wypadało obchodzić pamiątkę Narodzenia Pana Jezusa Chrystusa; w tym też dniu obchodził ją Kościół na zachodzie zaraz od pierwszego jej ustanowienia, które jeszcze Apostołów lub bardzo blizkich im czasów sięga.

Inaczej i nie jednakowo rządziły się w tym punkcie Kościoły wschodnie: jedne 6-go stycznia, drugie w kwietniu, inne w maju ją obchodziły, lecz z czasem uznały, iż zwyczaj na zachodzie na rzetelnej rachubie czasu ugruntowanym był, t. j. iż nie innego tylko 25 grudnia Chrystus Pan się urodził—przeto też z zachodnim Kościołem pamiątkę Jego urodzenia, a mianowicie od czasów św. Chryzostoma, obchodzić zaczęły i dotąd obchodzą.

Z jak wielką uroczystością i nabożeństwem Kościół Boży pragnie mieć obchodzonem to święto, pokazuje się z dłuższego usposabiania wiernych do tegoż obchodu przez okres czterech tygodni adwentu.

W celu pomnożenia uroczystości i nabożeństwa, dozwolonem jest odprawiać kapłanom trzy Msze święte, jedną o północy, drugą na świtaniu, a trzecią we dnie.

Pierwsza Msza święta o północy odprawiana zowie się u nas Pasterką; odbywa się ona po odśpiewaniu Jutrzni.

W uroczystość też tę, która wszystkich wiernych radością napełnić winna, śpiewają w kościołach hymny i pieśni wesołe; cudowne pienie hymnu: *Jezu redemptor omnium*, nieopisanem uczuciem wzrusza pobożnych; słowa liturgiczne tchną dobrodziejstwem, a pasterskie tony śpiewów sielską prostotą i niewinnością; oni też bo najpierwsi tę wesołą nowinę od anioła usłyszeli: *Gloria in excelsis Deo.*

W święto to niema postu, chociażby ono w piątek przypadło; pierwotnie nawet był on zakazany.

Z Florencji.

Dnia 16-go grudnia 1880 r.

Od miesiąca przeszło publiczność florencka rozczytuje się w przeróżnych pozwach i wyrokach sądowych, które na żądanie prokuratora królewskiego poumieszczano na ścianach *Palazzo Vecchio,* gdzie jest siedziba zarządu miasta.

Nie dotykalibyśmy tej sprawy, gdyby ona nie tyczyła naszych ziomków; przyznamy nawet, że brakło nam cierpliwości dla odczytania całych stosów papierów sądowych; nie mniej przeto ręczymy za prawdziwość poniższych szczegółów, skreślonych na podstawie drobiazgowych doniesień i ogłoszeń, w dziennikach Florencji umieszczonych.

Oto cała sprawa w krótkości zebrana.

W 1823 r. umarł w Wiedniu hrabia Franciszek Bandinelli, pochodzący z Litwy, po którym został bardzo duży majątek...

Hrabia umierając sporządził dość oryginalny testament, gdyż zapisał cały swój majątek ruchomy i nieruchomy, jaki posiadał w okolicach Florencji, najbliższym swym krewnym, nie wymieniając ich ani z imienia ani z nazwiska.

Miał on rzeczywiście dwie siostry cioteczne.

Jedna z nich była była za Miładowskim, druga za Dawidowskim, ale że mieszkały na wsi, późno się więc dowiedziały o spadku, choć na nich właściwie on tylko przypadał.

To dało czas i możność niejakiemu Teofilowi Benditelli, cukiernikowi wileńskiemu, przerobienia swego nazwiska oraz sfałszowania różnych dokumentów, na mocy których trybunały florenckie uznały go za jedynego spadkobiercę i wydały mu majątek.

Gdy już ostatnią część takowego sprzedawano, zgłosiły się prawdziwe spadkobierczynie.

Areszt na sumie 52,000 fr., jakie nabywca majątku miał wypłacić Teofilowi Benditelli, oraz rozpoczęcie procesu po dziś dzień trwającego — były to bezpośrednie skutki ich przybycia.

Sprawę spadkową przeniesiono do Wilna, bo tu mieszkał fałszerz i tu dopuścił się fałszerstwa...

Już dnia 2-go grudnia 1832 roku sąd wileński uznał Benditelli'ego za fałszerza, odsądził go od wszelkich praw do sukcesji we Florencji, *de jure* przypadającej na Bandinelli'ch, i pozbawił go szlachectwa, które mu niewłaściwie przyznano.

Benditelli apelował, nim jednak sprawa się ukończyła, zmarł w Wilnie dnia 25 stycznia 1838 r., przekazując testamentem żonie, Anieli, pretensje swoje do spadku we Florencji.

Niedługo potem zgasły również: Eleonora Bandinelli z pierwszego męża Miładowska, z drugiego zaś Wojciechowska i Aniela Bandinelli 1-o voto Dawidowska, 2-do Łapkowska.

Pierwsza zostawiła czterech synów; druga jednego tylko w osobie Antoniego Norberta Dawidowskiego.

Na żądanie Miładowskich i Dawidowskiego, trybunał wileński uchylił w 1853 r. pretensje wdowy po Teofilu Benditelli'm, która wyszła powtórnie za mąż za Pillera, do spadku we Florencji, uznając ich za jedynych spadkobierców.

Proces przeniósł się wtedy do Florencji.

Tu jednak sprawa zawikłała się jeszcze bardziej, bądź wskutek śmierci Józefa Baci, wspólnika Teofila Benditellego i Wilhelma Bombici, nabywcy dóbr po hr. Franciszku, bądź wskutek tego, iż ów Bombici własność swą odprzedał.

Nakoniec po 20 latach procesu rzecz na tem stanęła, że trybunały florenckie przyznały żyjącym dotąd prawym spadkobiercom Dawidowskiemu i Miładowskim ocalały spadek po Bandinelli'm, stanowiący 52,000 fr. kapitału i procenta od niego za lat 47, licząc po 4½ od sta, które za czas ten wynoszą przeszło sto tysięcy fr.

Obecnie zachodzi kwestja, kto ma zapłacić koszta procesu?

Nabywcy tłómaczą się, iż nabywali majątek w dobrej wierze i że winnym jest tutaj tylko Teofil Benditelli: ponieważ zaś żona jego, obecnie p. Pillerowa, w dniu 4-tym stycznia 1851 r. robiła podanie do sądu wileńskiego, aby jej ten przyznał prawo do spadku we Florencji na mocy testamentu jej pierwszego męża, a następnie 13 listopada 1857 r. oświadczyła w Poniewieżu, iż nie mając środków na bronienie się we Florencji poleca się opiece tutejszych sądów, czyli innemi słowy dała poznać, iż rości pretensje do majątku Bandinellich i solidaryzuje się z czynami pierwszego jej męża—przeto pozwani żądają, aby ona zapłaciła koszta!

Pozwy i zapadłe wyroki zostały przesłane do Grodna drogą dyplomatyczną; prokurator królewski prócz tego zrobił ogłoszenia w dziennikach florenckich i na drzwiach pałacu municypalnego kazał umieścić wezwanie, aby Aniela Pillerowa w oznaczonym terminie stawiła się przed trybunałem florenckim i obmyśliła środki obrony, gdyż w przeciwnym razie będzie wydany wyrok zaoczny.

dr. M. M.

Z sądu okręgowego warszawskiego.

W dniu wczorajszym w pierwszym wydziale karnym sądu warszawskiego roztrząsaną była nader interesująca i doniosła sprawa.

Książka przyszłego monarchy.

Arcyksiążę Rudolf, następca tronu austryjackiego, zaczyna wyrabiać sobie imię literackie.

Wydana niedawno przezeń książka: „Piętnaście dni na Dunaju“, zjednała sobie nader przychylne przyjęcie w samodzielnych i nieuprzedzonych kołach.

Obecnie wydał on nową monografię naukową, p. t. „Zbiór rozmaitych spostrzeżeń ornitologicznych“, która zarówno dla ludzi fachowych, jak dla miłośników rodu ptasiego wogóle może stanowić nader sympatyczną i pouczającą lekturę.

Z książki tej podajemy w skróceniu jeden rozdział: „o sępie“ (*vultur cinereus*) dla poznajomienia czytelników ze sposobem pisania monarszego przyrodnika.

„Miałem sposobność kilkakrotnie obserwować na wolnem powietrzu sępa. Pierwszy raz było to w łagodny, wolny od śniegu dzień grudniowy. Polowałem z kilku towarzyszami na lisy w dużym lesie Szt. Kiralyi, o milę drogi od Gödöllö. Pogonka zaczynała się wdzierać właśnie w gęstwiny, gdy nagle podniósł się wolnym lotem z ziemi potężny ptak drapieżny i o dwieście kroków od mojego stanowiska poszybował w przestrzeń, ginąc przed moim wzrokiem.

„Poznałem zaraz sępa. Tegoż samego dnia, o parę godzin później, gdy zaczynało się już zmierzchać, jechałem inną częścią tegoż samego boru. Na starym, dziaplastym dębie stał u zeschłego wierzchołka sęp, który spokojnie zachował się wobec przejeżdżającego powozu i dopiero, gdy inny wóz tuż za nami podążający nadjechał, uniósł się w powietrze.

„Nazajutrz nie znalazłem już śladów tego wspaniałego ptaka. W lasach Gödöllö ten rodzaj sępa rzadko się pojawia; według zeznań leśniczego Dittricha, zwykle przed zarazą na bydło. Węgierscy chłopi mają zły zwyczaj padłe bydlęta wyrzucać poza granice włości, nie grzebiąc ich, albo bardzo niedbale. Ten smaczny kąsek wabi sępa. Przeszłego roku, we wrześniu, wybuchła w okolicy zaraza bardzo nieznaczna i na jedną wieś ograniczona. Strzelec zobaczył też niebawem na wzgórku zlekka krzewami pokrytym, w pobliżu tejże włości pięciu sępów, siedzących na konarach zeschłego dębu. Mimowoli nasuwa mi się pytanie: Jakim sposobem sępy, które pojawiły się w okolicach Gödöllö, dowiedziały się o panującej zarazie na bydło, skoro właściwą ojczyzną ich u nas jest prawy brzeg Dunaju, Sławonja, w całych zaś Węgrzech południowych drapieżny ten ptak jest rzadkiem zjawiskiem?

„Uważam to pytanie za nader zajmujące, a dalsze badania mogłyby dostarczyć obfitego materjału odnośnie do instynktu, wędrówek i rozprzestrzeniania się obszaru działalności drapieżnych ptaków.

„Tej wiosny obserwowałem także kilkakrotnie sępa w gnieździe. We wspaniałych lasach Syrmji gnieździ on się dokoła. Widziałem tutaj sępy bujające wysoko w powietrzu za łupem, albo z pełnemi wolami siedzące na starych dębach, albo zajęte w gnieździe. Więcej nad ośmiu nie dostrzegłem nigdy razem. W tych stronach sęp jest prawdziwym ptakiem leśnym, o ile to dotyczy budowy gniazda i łożyska do spania. Pożywienia bowiem szuka poza lasem, na łysych, kamiennych pochyłościach, ciągnących się bądź to na północ, ku Dunajowi, bądź na południe, w kierunku Sawy.

„Jestem silnie przekonany, że sępy, gnieżdżące się tutaj (we Fruska-Gora) wyciągają na łup aż w bośnijskie i serbskie góry; olbrzymia siła lotu u tego ptaka pozwala mi to przypuszczać. W godzinach popołudniowych na odpoczynek wybiera sęp zwyczajnie skały; zdaje on się szukać pilnie za niemi w okolicach, gdzie skał niema. We Fruska-Gora w pośród lasów znaleźliśmy nieznaczną grupę skalistych pagórków, które po południu szczelnie obsiadły sępy. Nieopisana mnogość pierza i kału pozwalała mi przypuszczać, że musi to być ulubione obozowisko sępów.

„Gniazdo ptaka mieści się zwykle na wyższych, suchych gałęziach dębu; bujnem liściem pokrytych drzew unika, gdyż takowe przeszkadzałyby powolnemu i ciężkiemu wzbijaniu się jego skrzydeł. Gniazdo sępa większem jest, niż u orła; zdawało mi się także mocniej i troskliwiej zbudowanem. Ziemia, którą zwyczajnie brzegi osypuje, i potężne gałęzie dębowe, tworzące dolną podstawę gniazda, nadają mu szarawą barwę.

„Sęp jest niezmiernie tkliwym o swoje młode i mniej zważa na grożące mu niebezpieczeństwo, niż orzeł. W wysiadywaniu zmieniają się samce i samice, czego nigdy u orła nie spostrzegłem. Niełatwo można nakłonić sępa, aby opuścił podówczas swoje gniazdo, a w kilka minut po zaniepokojeniu powraca już znowu, ażeby zagrzebać się napowrót we wnętrzu swojego mieszkania. Przy wylocie z gniazda i za powrotem do tegoż potężny ptak ten wyprostowywa naprzód ciało, stojąc na krawędzi z wyciągniętą ciekawie szyją, ogląda wpierw całą okolicę, i dopiero po-

Na ławie oskarżonych zasiadł b. uczeń jednego z gimnazjów prowincjonalnych, oskarżony o świadome użytkowanie z fałszywego świadectwa o przejściu przezeń z niższej do wyższej klasy, podrobionego przez niewiadomego sprawcę.

Akt oskarżenia chciał zastosować do tego przestępstwa cz. 1 art. 294, który za podrabianie ukazów rządowych, postanowień władz gubernjalnych i dekasteryj rządowych, tudzież za świadome z nich użytkowanie karze zesłaniem na osiedlenie do Syberji.

Okoliczności sprawy przedstawiają się, jak następuje:

Oskarżony był, jak rzekliśmy, uczniem jednego z gimnazjów na prowincji i uczył się wogóle, według świadectwa dyrektora gimnazjum, dobrze.

W szóstej klasie został się na drugi rok, ponieważ brakło mu z języka rosyjskiego $^{1}/_{12}$ części stopnia do normy wymaganej przez ustawę; w drugim roku na same egzamina zachorował obłożnie.

Przeszkodziło to mu zdawać egzamina.

Gdy po wyjściu z choroby udał się do kancelarji gimnazjalnej, ażeby się dowiedzieć, jak zdecydowano jego losy, sekretarz gimnazjum Cz.—jak objaśnia sam oskarżony — powiedział mu, że otrzymał promocję i polecił przyjść ojcu.

Ojciec udał się do sekretarza i przyniósł świadectwo o otrzymaniu promocji.

Na zasadzie owego dowodu syna przyjęto do klasy siódmej jednego z gimnazjów warszawskich.

Wkrótce jednak wykryło się, że świadectwo zostało sfałszowane—i ucznia oddano pod sąd.

Dodać należy, iż, według opinji biegłych, świadectwo nie jest pisane ręką oskarżonego.

Co do sekretarza Cz.,—ten, jak objaśnił w sądzie dyrektor gimnazjum, gdzie się kształcił oskarżony, został pociągnięty do odpowiedzialności za podrabianie ksiąg i fałszerstwa; Cz. miał w swoich rękach pieczęcie i papiery gimnazjum, on też wydawał uczniom i interesantom dowody; dyrektor poznaje w podpisie Cz. na świadectwie rękę tego ostatniego.

Na zapytanie sądu i stron p. dyrektor objaśnia, że uczeń bez egzaminu promocji otrzymać nie może i że oskarżony powinien był o tem wiedzieć.

Podsądny odpowiada, iż przypuszczał, że promocję dostanie i że miał prawo to przypuszczać ze względu na drugi rok pobytu w klasie, dobre stopnie i chorobę, która jedynie przeszkodziła mu zdawać egzamina.

Przystąpiono do rozpraw sądowych.

Towarzysz prokuratora p. Jankulio podtrzymywał oskarżenie w całości, opierając się na tem, iż podsądny nie mógł nie wiedzieć, że bez egzaminów przejście do następnej klasy nie jest możebne,—i żądał skazania go z cz 1 art. 294 k. k.

Obrona wniesiona przez adw. przys. p. Popławskiego była prawdziwie świetną zarówno ze względu na formę, jak i treść.

Odznaczała się ona, obok erudycji prawnej i umiejętnego postawienia kwestji na tym gruncie, prawdziwem ciepłem serdecznem i wysoce uczciwem traktowaniem przedmiotu.

W pierwszej części swej mowy obrońca przypuszczał, że stanowczo jest dowiedzionym fakt świadomego przez podsądnego użytkowania z podrobionego świadectwa—i zajął się na taką ewentualność kwalifikacją przestępstwa; szeregiem prawnych i naukowych wywodów przekonał p. Peplowski, że przestępstwo takie w żadnym razie nie mogłoby zostać podciągnięte pod art. 294, lecz chyba pod art 300, mówiący o podrabianiu świadectw niezamożności, dobrego prowadzenia się „i tym podobnych“.

P. Pepłowski dowiódł, że w ostatnim artykule prawodawca miał na myśli dowody, przynoszące jedynie pożytek podrabiającemu je, nikomu zaś szkody,— w pierwszym zarówno szkodzące ogółowi, jak ustrojowi społecznemu i państwowemu.

Przestępstwo zaś sfałszowania świadectwa władzy szkolnej, — gdyby nawet było dowiedzionem,— społeczeństwu chyba ani władzom krzywdyby nie zrządziło, oprócz tej jedynie, że przysporzyć mogło ogółowi jednego więcej wykształconego członka...

Następnie p. Pepłowski przeszedł do strony faktycznej sprawy...

Tu dowodził przekonywająco mylności twierdzenia p. prokuratora, iż podsądny koniecznie musiał użytkować świadomie z podrobionego świadectwa.

Brak na to wszelkich danych.

Nie można powiedzieć, jak chce p. prokurator, iż oskarżony musiał koniecznie wiedzieć, że nie mógł bez egzaminu dostać promocji; znajomość praw i przepisów jest rzeczą tak trudną, że nawet prawnicy nieraz muszą się namyślać nad tym lub owym przepisem prawa i jego zastosowaniem; żądać takiej znajomości przepisów, bądźcobądź od dziecka, od młodzieńca, który ledwo, że wyszedł z ławy szkolnej nie podobna; w końcu ustawa gimnazjalna nie zawiera klauzuli broniącej dawania przejścia z klasy do klasy bez egzaminu, mówi zaś tylko wogóle, iż dawanie promocyj zależy od rady pedagogicznej.

P. prokurator nie przypuszcza, ażeby oskarżony, gdy mu nawet sekretarz oznajmił o otrzymaniu promocji, mógł w to uwierzyć; — ale p. prokurator zapomina o skwapliwości, z jaką przyjmujemy dobre wieści i o charakterze urzędowym p. sekretarza; nieprawdopodobną jest rzeczą, ażeby ktokolwiek, otrzymawszy choćby niespodziewanie dobrą nowinę, chciał ją krytykować i analizować...

P. Pepłowski zwraca dalej uwagę na fatalne położenie ucznia, któremu brak $^{1}/_{12}$ stopnia, zamyka drogę do kształcenia się...

Wreszcie obrońca twierdzi, że cała ta sprawa jest sprawą wewnętrzną, szkolną...

I dawniej w naszych szkołach zdarzały się analogiczne fakta, ale wówczas oddawano pod sąd tylko urzędnika, człowieka dojrzałego, który się dopuścił przestępstwa; — ucznia, który użytkował z takiego świadectwa, bądź co bądź dziecko karano prywatnie w szkole, osadzono w „kozie“ lub wydalono nawet z zakładu...

Gdyby wszystkich nas, którzyśmy się, jako dzieci, nie rozumiejąc całej doniosłości faktu, dopuszczali podrabiania stopni na cenzurach, chciano wysełać na osiedlenie do Syberji,—wprawdzie Syberja miałaby daleko więcej mieszkańców, ale za to krajowi naszemu brakłoby wielu uczciwych i dzielnych obywateli, obecnie na pożytek ogółu pracujących.

Na postępki dzieci nie trzeba patrzeć, jak na czyny ludzi dorosłych, bo one są dziećmi...

W zamknięciu swej pięknej i przejętej prawdziwem uczuciem mowy, p. Pepłowski zwrócił się do serca p. sędziów, prosząc o łaskawość dla młodzieńca, który pragnął bądź co bądź światła i wiedzy...

Sąd, w komplecie złożonym z pp. Kaphera, Moldenhawera i Dramińskiego, oddalił się na ustęp.

Po króciutkiej chwili powrócił do sali z rezolucją.

Oskarżony uznany został za niewinnego.

Po ogłoszeniu rezolucji, prezydujący p. Kapher, dodał: „Uniewinniliśmy pana, ale pamiętaj — na drugi raz nic podobnego nie rób...“

Uczciwy ten wyrok i ojcowskie napomnienie sprawiło na obecnych silne wrażenie...

Podsądny na ogłoszony mu wyrok wybuchnął głośnym płaczem.

Przy wyjściu z sali rzucił się on w objęcia swego obrońcy, dziękując mu serdecznie za uczciwe słowa...

Prawdziwie rozrzewniająca była to chwila!

Podsądny jest 21-letnim młodzieńcem, o twarzy uczciwej i inteligentnej.

Przez cały czas posiedzenia był widocznie wzruszony i łkał głośno... *H. N.*

Pawłowi Sarasate.

Mistrzowi cześć! czarodziejowi pieśni,
Któremu w dań przyroda skarby składa;
Melodye mu śpiewacy dali leśni,
A srebrny dźwięk spienionych wód kaskada,
A ciemny las konarów swoich szum,
Harmonię swą miesięczna, jasna noc,
A ludów duch tajemną natchnień moc,
Upojeń, skarg i dum.

Czarodziej to, co tak skinieniem ręki
W takt pieśni swej tysiące serc bić zmusza!
Lecz—zkądże zna ukryte serc tych dźwięki.
I nasza zkąd spowiada się w nich dusza?
Z dalekich stron przybyły do nas gość,
Zkąd ująć mógł melodyi naszej nić?
Kto dał mu moc, co sercom każe bić
I piersiom naszym rość?

Szopena duch unosi się nad tobą!
I w rękach twych drży lutnia jego złota;
Szopena pieśń serdeczną łka żałobą,
I modli się i płacze, jak sierota.
Ztąd w pieśni twej odgłosy naszych pól,
I borów szum, muzyki wiejskiej gwar,
I Wisły szmer, dziewiczych marzeń czar,
Wesele, żal i ból...

---

tem ciężkim ruchem skrzydeł podnosi się w powietrze, lub wpływa do wnętrza gniazda. Znam z własnej obserwacji pięć gniazd sępich; cztery z tychże mieściło się na starych dębach, jeden na starej, dzikiej gruszy. Ptaki opuszczały takowe dopiero za gwałtownem zaniepokojeniem gniazda. Głośne okrzyki, łomotanie o pień drzewa, wyrzucanie gałązek skłaniały dopiero sępa do wylotu.

„U jednego z nich dostrzegłem takie uderzające zjawisko nieopatrzności, że uważam za rzecz właściwą opisać je tutaj. Przybywszy na oznaczone miejsce staraliśmy się, ja z leśniczym, za pomocą wołania, łomotu i ciskania w górę gałązek wypędzić czułą matkę z gniazda; wszystko jednak było daremnem, dopiero po źle mierzonym wystrzale, który dałem w kierunku wysuwającej się głowy sępa, tenże podniósł się powoli z gniazda i odleciał; za dowód, jak zwolna i niezgrabnie to uczynił, niech posłuży okoliczność, że miałem czas zamienić strzelbę na rusznicę; dwa strzały śrutem, gęstym liściem udaremnione, pozostały bez skutku. Stałem jeszcze tuż obok drzewa, chcąc wyszukać sobie dogodną kryjówkę, gdy sęp z potężnym szumem już powrócił, aby, o ile się to dało najprędzej, zniknąć we wnętrzu swojego gniazda.

„Znowu wypędził go zeń ślepy wystrzał. Najwyżej w pięć minut potem ukazał się sęp tuż ponad wierzchołkiem drzewa, zakołatał kilka razy po nad niem, stanął na krawędzi gniazda. Zanim jednak usadowił się na jajach, ujrzał mię i frunął w powietrzu, nim zdołałem wystrzelić. Teraz przeminął kwadrans czasu. Zapalczywie kracząc, krążyły obydwa sępy po nad drzewem; nagle samica, wyróżniająca się swą wielkością, odłączyła się od małżonka i szybko spadła wprost na gniazdo, zanim jednak dosięgła jego krawędzi, wystrzał mój odebrał jej życie.

„Dodam jeszcze jedno spostrzeżenie, które parę razy miałem sposobność zrobić, a które wydało mi się uderzającem. Napotkałem mianowicie na ślady szczególnej nienawiści pomiędzy sępem a orłem, która potęguje się aż do zaciętych walk, toczonych dokoła gniazda. W pobliżu czterech gniazd sępich, które obserwowałem, przylatywały orły, krążyły w górze po nad niemi i rzucały się na rodziców, którzy, wydając trwożliwe krzyki, śpieszyli coprędzej do gniazda na pomoc pisklętom. Zaledwo orzeł pokaże się w powietrzu, jeden z sępów powraca natychmiast i ciałem swojem przysłania dziatwę. W powietrznych bojach ze zbrojnym swym wrogiem ratuje się ucieczką zawsze sęp, pomimo większego wzrostu. Zachowanie się sępa wobec zbliżającego się orła wprowadziło mię na myśl, czyli ten ostatni nie poluje na jaja pierwszego? Nic pewnego w tej sprawie powiedzieć nie mogę; pozwalam sobie przeto zwrócić tylko uwagę na to spostrzeżenie.

„Widziałem raz walkę, która przybrała rozmiary większe, niż prawdopobieństwo pozwalało dopuszczać. Siedziałem po południu pod starym dębem, na którego wyższych gałązkach mieściło się gniazdo sępie. Obydwa sępy krążyły tuż w pobliżu mojej kryjówki i znikły następnie w knici leśnej, zapewne na łup wyciągając. Siedziałem już z pół godziny w oczekiwaniu, gdy ponademną dał się słyszeć szum głośny. Nagle ujrzałem ponad sobą węzeł splątany z gęsto zbitych skrzydeł, głów i szponów dwóch drapieżnych ptaków, spadających prostopadle na gniazdo i niknących we wnętrzu tegoż. Nie wiedziałem w pierwszej chwili co o tem myśleć? Zaledwo ptaki dosięgły gniazda, gdy poczęły zeń sypać się kurz i gałęzie, a głośny jęk zwiastował toczącą się w głębi zażartą walkę.

„Po kilku sekundach pokazał się naprzód brzeg dużego skrzydła sępiego, potem naga, nieopierzona jego głowa, potem znowu mniejsze skrzydło orła, a nareszcie głowa i jedna noga ostatniego; niestety! wszystko odbyło się w oczach moich tak szybko, że niepodobnem było wymierzyć na odkrywające mi się kształty trafnego strzału. Nagle całe gniazdo poczęło chwiać się i sęp zsunął się z jego krawędzi wzdłuż konaru aż do jednej z niższych gałązek dębu; tu dopiero niezgrabny ptak zatrzymał się i usiłował rozpostrzeć swoje pióra; korzystając z chwili, wsadziłem mu nabój ciężkiego śrutu w piersi. Zaledwo wystrzał odbił się echem po lesie, gdy smukły orzeł rączym lotem wysunął się z gniazda; niestety! drugi strzał mój nie doścignął śmiałego rabusia.“

W tym tonie utrzymane są dalsze zapiski arcyksięcia Rudolfa o sępie; przekład nasz urywamy, bo chodziło nam tylko o literacką próbkę, a nie o istotę ornitologicznych spostrzeżeń.

Widzimy z bezpretensjonalnych tych notatek, że arcyksiążę lubi ptaki; nie przesądzamy wartości, jaką dla nauki mieć mogą te luźne i pobieżne szkice, świadczące wszakże, iż młody ornitolog umie i lubi obserwować, i, że poruszając czasem niedość wyjaśnione pytania z życia zwierzęcego, zdaje się posiadać należyte wyobrażenie o współczesnym poziomie ornitologicznej wiedzy.

Odebrał on też, jak wiemy, nader gruntowne i wszechstronne wychowanie z charakterem przeważnie realnym.

M. R.

O! witaj nam! kochanku czarownika,
Co w pieśni swej nam duszę zakląć umiał;
Gdy ty nam grasz, do serca ton przenika,
Bo przezeń to tyś wszystkich nas zrozumiał.
Więc pomnieć chciej, gdy umiesz z nami czuć,
Że ciebie tu gościnny czeka próg.
W wędrówce twej niech cię prowadzi Bóg,
Lecz do nas znowu wróć!

Stanisław Grudziński.

Dnia 16-go grudnia 1880 r.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W ministerjum dóbr państwowych czynione są energiczne prace około wypracowania instrukcji do prowadzenia robót górniczych. Brak tego rodzaju instrukcji dotkliwie uczuć się dawał. Do pracy nad tą ważną sprawą wezwani zostali liczni specjaliści i uczeni. Życzeniem p. ministra jest, ażeby rzecz została ukończoną w jaknajkrótszym czasie.

= Senat rządzący wydał specjalny ukaz co do powoływania do sądu i śledztwa członków personelu kolejowego. Do ukazu dołączony jest wykaz tych urzędników i oficjalistów kolejowych, którzy nie mogą być powoływani bezpośrednio do sądu z wymienieniem władz, za pośrednictwem których mają być zawiadamiani. Oto lista owych urzędników i oficjalistów: zawiadowcy stacyj, pomocnicy ich, telegrafiści, zawiadowcy pociągów, zwrotniczy, felcerzy, dróżnicy, mostowi, barjerowi, zawiadowcy remiz, pomocnicy ich, maszyniści, pomocnicy, maszyniści przy wodociągach, palacze, smarownicy i konduktorzy wszelkich kategoryj.

= *Gołos* donosi, że władze rządowe, zważywszy ogromne koszta i niedogodności, jakie powodowaćby musiała przemiana toru wąsko-kolejowego na szeroko-kolejowy na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej stanowczo już odstąpiły od tego zamiaru. Natomiast, postanowiono jak najprędzej przyprowadzić do skutku budowę drogi żelaznej z Dąbrowy do Iwangrodu (Dęblina). Linja ta będzie miała szyny szeroko-kolejowe i przez pośrednictwo drogi żelaznej iwangrodzko-łukowskiej będzie połączona z koleją terespolską. W ten sposób skomunikowany z nią zostanie cały systemat dróg wewnętrznych Cesarstwa. Budowa kolei górniczej kosztować będzie 12 miljonów rubli, których zresztą rząd bezpośrednio wydatkować nie potrzebuje. Nadto droga ta przynosić ma bardzo znaczny pożytek krajowi.

= Prezes zjazdu sędziów pokoju zawiadomił władzę policyjną o nowo ustanowionym porządku przyjmowania pieniędzy od osób skazanych wyrokami zjazdu sędziów pokoju na kary pieniężne. Razem z rozporządzeniem egzekucyjnem komunikowane będą policji i świadectwa kasowe czyli wezwania dla wręczenia skazanemu i baczenia, aby pieniądze owe do kasy w świadectwie wyrażonej wniesione zostały. W ten więc sposób agent policyjny egzekwujący wyrok nie powinien przyjmować sam należnej od skazanego sumy, tylko ma dopilnować, aby takowa wniesioną do kasy została. Tak samo postępować obowiązani egzekwujący wyroki sędziów pokoju. Kwity kasowe mają być od osób, które zapłaciły, ściągane i przedstawiane przy zwrocie egzekucyjnych rozporządzeń sędziom pokoju, jako dowód spełnienia wyroku.

= Na skutek uczynionej przez p. prezydenta miasta propozycji, piekarze tutejsi zgodzili się sprzedawać w czasie od 13-go do 27-go bież. miesiąca trzyfuntowy bochenek chleba pytlowego lepszego gatunku po kop. 16 i pół, a takiż bochenek wypiekany z pośledniejszej mąki, powszechnie używanej, nie drożej jak kop. 15, czyli kop. 5 za jeden funt.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 5-go do 11-go grudnia r. b. Urodziło się: chłopców 112, dziewcząt 124, razem 233 (więcej o 11 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 17, dziewcząt 23, razem 40 (więcej o 1 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 8. Co do religji: katolickiej 141, prawosławnej 9, ewangielicko-augsburskiej 9, ewangielicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 72. Zmarło zaś: mężczyzn 90, kobiet 100, razem 190 (więcej o 33 niż w tygodniu poprzedzającym). Dzieci do lat pięciu zmarło 70 (więcej o 12 niż w tygodniu poprzednim). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 16, kobiet 12, razem 28 osób. Najwięcej zmarło w cyrkule I/XI—34, najmniej w XII—10. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc—33, suchoty płuc—30, nieżyt kiszek—15, uwiąd schyłkowy—12, tyfus brzuszny—12, błonica i dławiec—9, zapalenie nerek—6, choroby organiczne serca—5, szkarlatyna—5, rak—4. Śmierć wypadkowa zdarzyła się raz (mężczyzna). Z przyczyn niewiadomych zmarło 10 osób. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 16 (mniej o 7 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele ewangielicko-augsburskim 1, wyznania mojżeszowego 15.

= W ciągu tygodnia od 5-go do 11-go grudnia r. b. dostawiono na targ prazki wogóle 1,551 sztuk bydła (mniej o 57 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,332, krów 12; bydła miejscowego: wołów 110, krów 97. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 1,130, krów 9; na prowincję: wołów 202, krów 3. Z bydła miejscowego sprzedano: rzeźnikom warszawskim: wołów 8; na prowincję: wołów 70, krów 49. Pozostało niesprzedanych: z bydła miejscowego: wołów 32, krów 19. Krów dojnych było na targu 29. Przypędzono wieprzów 3,300 (więcej o 200 niż w tygodniu poprzedzającym); z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,800 sztuk; cieląt 700 (mniej o 20 niż w tygodniu poprzedzającym). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 2,253 pudów, wieprzowego 16, baraniego 204, cielęcego 96, razem 2,569 pudów (mniej o 46 niż w tygodniu ubiegłym). Mięso wołowe płacono funt po kop. 14 (taniej o $1/2$ kop.), cielęce po k. 16 (drożej o $1/2$ kop.), wieprzowe po k. $15\,1/2$, baranie po kop. 14 (drożej o $2/3$ kop.) Funt chleba razowego kosztował $3\,1/2$ kop., pytlowego $5\,1/3$ kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 18 kop. 75, miękkiego po rs. 17. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 70 i rs. 1 kop. 55.

= Bank dyskontowy warszawski wypłacać będzie od dnia 3 go stycznia 1881 roku tymczasową dywidendę za rok 1880 od akcyj tegoż Banku w stosunku 6% czyli rs. 15 na każdy kupon nr 9 oznaczony; wypłatę uskuteczniać będzie w Warszawie kasa Banku dyskontowego.

= Dziś o godzinie szóstej i pół zebranie ogólne członków Towarzystwa kredytowego miejskiego w gmachu Towarzystwa.

= Zarząd Towarzystwa wzajemnego kredytu, uwzględniając niepomierną drożyznę obecnych czasów, postanowił udzielić urzędnikom swoim jednorazowy zasiłek w stosunku 10% pobieranego przez nich wynagrodzenia; troskliwość godna naśladowania.

= W dniu 19-tym b. m., w szkole rzemieślniczo-niedzielnej czteroklasowej przy ulicy Jezuickiej, odbył się akt uroczysty zakończenia roku szkolnego pod prezydencją rz. r. st. Hornberga, inspektora szkół m. Warszawy, wobec delegowanych członków magistratu i zgromadzenia rzemieślników przeznaczonych do towarzyszenia egzaminom. Na akcie tym uczniowie pytani byli ze wszystkich przedmiotów objętych ustawą zatwierdzoną dla szkół rzemieślniczych. Poczem za wzorowe sprawowanie, regularne uczęszczanie do szkoły i usilną pilność w naukach otrzymali z rąk inspektora nagrody w książkach następujący uczniowie: z klasy przygotowawczej oddziału 1 go i 2-go: Małachowski Seweryn, Sujczyński Ludwik, Dziedziński Edward i Horraj Wilhelm; z klasy 1-ej: Baranowski Franciszek, Krasowski Władysław i Piotrowski Antoni; z klasy 2-ej oddziału 1-go i 2-go: Rogowski Jan, Stelmasiński Paweł, Komosiński Stanisław i Michaluk Jan; z klasy 3-ej: Rulof Władysław i Zajączkowski Henryk; z kl. 4-ej: Lenkiewicz Ignacy, Rostkowski Karol i Weber Mieczysław. Listy pochwalne otrzymało wogóle 45 uczniów. Otrzymali patenta z ukończenia całkowitego kursu nauk: Jakubowski Walenty, Iwański Ignacy, Lenkiewicz Ignacy, Orłowski Ludwik, Propolanys Jerzy, Radziszewski Antoni, Rostkowski Karol, Rulof Stanisław, Puchalski Bogdan, Saks Ludwik, Sikorski Jan, Tokarski Jan, Weber Mieczysław i Zwoliński Kazimierz. Do szkoły tej, zostającej pod zarządem p. Wielickiego, w r. b. zapisanych było uczniów 658; z nich otrzymało świadectwa do wyzwolin na czeladników 110.

= Na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych umieszczone zostały następujące dzieła: Adama Badowskiego „Głowa kobiety“; Marji Antoniny Łubieńskiej „Portret dziewczynki“; Stanisława Kostrzewskiego „Portret damy“; Tytusa Maleszewskiego „Nad morzem“; Franciszka Ruśkiewicza cztery krajobrazy: „Pierwszy śnieg“, „Z pod Klimontowa“, „Z nad brzegów Pilicy“ i „Gospodarstwo leśne“; Jana Orłowskiego „Popiersie chłopca“, studjum z natury (z *terracoty*).

= **Z literatury.**

* Stowarzyszenia bratniej pomocy pomiędzy młodzieżą kształcącą się w rozmaitych zakładach naukowych Galicji zasługują na tem większą baczność, iż nietylko są czynnikiem naukowym, ale i potężnem ogniwem stosunków koleżeńskich.

Studenci, pozostawieni sami sobie, łatwo zatracają poczucie solidarności towarzyskiej, lub, zwróciwszy się do życia powszechnego, jednocześnie wychodzą z właściwych toró w świata uczącego się.

Mamy przed sobą sprawozdanie podobnej instytucji w Dublanach.

Zakład rzeczony leży pod Lwowem, a odcięty pewną przestrzenią od miasta, nie przedstawia dla wychowańców szerszego pola do rozrywek na miejscu, stowarzyszenie zatem, dostarczając im sposobności do miłego i użytecznego spędzenia czasu, tem praktyczniejsze ma posłannictwo.

Bibljoteka złożona z tysiąca dzieł i zasobna czytelnia są najpoważniejszym czynnikiem stowarzyszenia; wieczorki muzykalno-literackie podają sposobność uczestnikom zbliżenia się, a odczyty obudzały interes naukowy, posługując do szerzenia życia umysłowego poza kołem studentów.

Wzrost księgozbioru i ruch w czytelni najlepiej wskazują, jak młodzież korzysta ze środków dostarczonych jej przez stowarzyszenie; odczyty i wieczory literackie odbyły się w mniejszej liczbie, z powodu pory letniej.

Przedmiotem prelekcyj były przedmioty ekonomiczno-rolnicze; zarząd prowadził kasę tak umiejętnie, że z oszczędzonych zasobów utworzył jedno stypendjum i rozdzielił pożyczki.

Stowarzyszenie posiada majątek wynoszący około 8 tysięcy złr.

Redakcje pism lwowskich, krakowskich i warszawskich częścią bezpłatnie, częścią po zmniejszonej cenie posyłały do czytelni swoje dzienniki.

* Ukazał się w tych dniach prospekt na nowe pismo tygodniowe, p. t.: *Romans i powieść*, które wychodzić zacznie od 6 stycznia roku przyszłego, nakładem znanej firmy wydawniczej Józefa Ungra.

Kierunek literacki tygodnika poświęconego wyłącznie belletrystyce objął p. Marjan Gawalewicz.

Romans i powieść dodawać będzie illustracje, a jako nowość ozdobne inicjały z portretami autorów.

Redakcja zapowiada na początek prace trzech znakomitych pisarzy: Kraszewskiego powieść „Sniehotowie“, legendę z XVIII wieku; Jerzego Ebersa, słynnego egyptologa i romansopisarza, ostatni utwór p. t. „Cesarz“ i wdzięczny szereg obrazków Alfonsa Daudet'a: „Żony artystów“.

Firma wydawcy i redaktora stanowi dostateczną rękojmię wartości nowego pisma, które chętnych zapewne znajdzie czytelników, jeżeli starać się będzie rzeczywiście o dotrzymanie przyrzeczeń, zawartych w prospekcie, o czem zresztą powątpiewać nie mamy powodu.

* Nowe powieści J. I. Kraszewskiego.

Tygodnik illustrowany zapowiada druk powieści dwutomowej, pod tytułem: „Barani kożuszek“ Kraszewskiego.

W powieści tej występuje figura historyczna, zagadkowa, którą między latami 1791—1794 widywano na ulicach Warszawy, zwracała zaś ona uwagę powszechną niezwykłym cynizmem i śmiałością mowy, nieoszczędzającą nikogo.

Postacią tą będzie w powieści ojciec mszczący się na tym, który mu córkę porwał.

W *Kłosach* ukaże się powieść historyczna „Kurigas“ z illustracjami Andrioliego.

Tygodnik powszechny zamieści: „Pannę pułkownikównę“, dwutomowe opowiadanie z czasów saskich.

Nowy gość w prasie perjodycznej *Romans i powieść* wystąpi z powieścią historyczną, pod tytułem: „Śniehotowie.“

Gazeta warszawska drukuje już powieść „Męczennicy“, do której pomysł zaczerpnięty jest ze stosunków współczesnych.

Zaiste godna podziwu i cudowna prawie twórczość!

* W tych dniach wyjdą z pod prasy trzy tomy „Powieści i szkiców obyczajowych“ p. Ludwika Niemojowskiego.

Nakład Ungra.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze wielkim „Posąg“;—w teatrze małym: „Sto za sto“—„Lieschen i Frytzchen“—„Okrężne“.

* Wczoraj dla abonentów opery włoskiej litery A. dano „Mefista“ Boity.

Operę przyjęto bardzo gorąco—śpiew Mefistofela w akcie pierwszym, po mistrzowsku przez p. Castelmary wykonany, kwartet w akcie drugim i solo Małgorzaty w więzieniu, powtarzano.

Huczne też oklaski zbierał dyrektor Trombini, który jak wiadomo w możliwie krótkim czasie operę tę wystawił.

* Dziś odbyła się próba z „Faworyty“.

Będzie to pierwsza z oper wystawionych po świętach przez artystów opery włoskiej.

W wystawieniu opery przyjmują udział: pani Teodorini, oraz pp. Naudin i Viaconti.

* Koncert na rzecz niezamożnych uczniów szkoły weterynaryjnej, którego urządzeniem zajmuje się dyrektor Quattrini, odbędzie się w dniu 6-tym stycznia r. p. w salach redutowych.

Program koncertu deklamacyjny i muzyczny wy-

pełnią: panny Derynżanka, Czakówna, panna B., uczennica urządzającego koncert dyrektora, oraz pp. Królikowski i Górski.

* Koncert p. Maurycego Rosenthala zapowiedziany na dzień jutrzejszy, odłożony został do przyszłego wtorku, t. j. 28 b. m.

= Dla zagrzebian.

Współczucie dla mieszkańców nieszczęśliwego Zagrzebia, pozbawionych mienia i dachu wskutek strasznej katastrofy trzęsienia ziemi, nie ogranicza się na jałowych a bezowocnych słowach żalu nad ich niedolą, lecz szuka sposobów podania im skutecznej pomocy.

Pomijając rozmaite projekta i zamysły, o których wiedzą już czytelnicy nasi, chcemy powiedzieć słów parę o ziomku naszym, p. Janie Szczepaniaku, który, jak o tem wspomnieliśmy we wczorajszym numerze *Kurjera*, przybyć ma do Warszawy umyślnie w celu wygłoszenia odczytu o Zagrzebiu, na korzyść biednych kroatów.

P. Szczepaniak, jako inżenier zamieszkały oddawna w Zagrzebiu, przyjmuje czynny udział w oczyszczeniu miasta i rekonstrukcji domów zburzonych przez kataklizm.

Stanowisko jego dało mu sposobność dokładnego zwiedzenia wszystkich miejscowości dotkniętych klęską, dokąd jeździł wespół z geologami przybyłemi do Kroacji z różnych krajów europejskich, w celu zebrania naukowych spostrzeżeń.

Przedmiotem zamierzonego odczytu będzie trzęsienie ziemi i zrządzone przezeń szkody i spustoszenia.

Odczyt swój pan S. illustrować zamierza okazywaniem fotografij, planów i rysunków, których znaczny zbiór ze sobą przywozi do Warszawy.

= Z bazaru.

Wczoraj zwiedziło bazar osób 1,191.

Sprzedaż w sklepach szła dość ospale.

Największy ruch panował w sklepie hr. Łubieńskiej (malowidła na porcelanie), w namiocie firmy *Laferme*, wreszcie w pawilonie p. Mieczkowskiego, gdzie za podobizny Kochańskiej i często w ostatnich czasach wymawianego p. Tissota utargowano rs. 220.

Woda sodowa, dzięki ożywionym Hebom, lała się strumieniem.

W bufecie odżywiano się wcale chętnie.

Tu zwrócić musimy uwagę wszystkich przechodniów bazarowych na wyroby krajowego przemysłu, licznie w salach redutowych nagromadzone.

Wyróżniają się wyroby z drzewa ze szkoły rymanowskiej w Galicji (w namiocie nr 9), zręczne wyroby koszykarskie firmy „Wanda“ (sklep nr 11), perfumerje laboratorjum warszawskiego, wyroby galanteryjne Ungra i tokarsko-galanteryjne p. Karola Plagego.

Te ostatnie z kości słoniowej, rogu, perłowej massy, szyldkretu, alluloidu, z metalu i drzewa, odznaczają się doskonałem wykonaniem i zadziwiającą taniością, która stanowczo zagraniczną konkurencję odrzuca.

Pierwszym też i jedynym u nas wyrobem są zabawki dla dzieci p. Umińskiej.

Pani U. podjęła śmiało rywalizację z fabrykami w Cesarstwie i zagranicznemi, które nas lichotami wszelkiego rodzaju zupełnie dla dzieci naszych niepodatnemi zasypywały.

Zabawki pani U. są zgrabne, rozumne i ciekawe—niema w nich ani cienia niemieckiej *Kasperlady*, lub też francuskiej bezmyślności.

Powinny one mieć gorący pokup.

= Kwestja omnibusowa.

Nie mamy nic przeciw temu, iż przedsiębiorstwo omnibusowe, a mianowicie od dworca drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej do rogatek powązkowskich, jest wyłącznie w rękach obywateli wyznania mojżeszowego...

Bardzo to słusznie, ale omnibus jest rzeczą... bezwyznaniową, a jeszcze mniej wyznaniową jest potrzeba publiczna.

Znaczy to, że tak dobrze w sobotę, jak i w każdy inny dzień publiczność po tej linji kursować potrzebuje.

Tymczasem w dzień ten, jako świąteczny u izraelitów, omnibusy... nie kursują!

Należałoby, aby władza policyjna wejrzeć zechciała w tę mitręgę i zapewniła publiczności taką samą wygodę w sobotę, jak i w każdy inny dzień Boży.

= Los.

Fortuna w ostatniem ciągnieniu uśmiechnęła się i Kielcom.

W kantorze Goldhaara padły dwie wygrane: jedna 8,000 rs., druga 2,000 rs., u Możdzieńskiego 1,000 rs. i u Łucznikowa 2,000 rs.

8,000 rubli wygrało szesnastu biednych izraelitów.

= Echa z prowincji.

*** W gminie Łąck, powiatu gostyńskiego, we wsi** Popławinie, oraz w powiecie sochaczewskim we wsi Sowia Wola, gminy Kampinos, ukazała się zaraza na bydło rogate.

Środki ostrożności przedsięwzięto i wzbroniono przypędzania bydła i przywozu bitego mięsa z wyżej wymienionych miejscowości.

* W dniu 5 b. m. w N. Aleksandrji (Puławach) otworzoną została tania kuchnia dla studentów.

Na kuchnię ofiarowany został przez instytut dom z opałem i 300 rs., do których dołączono 300 rubli, złożone przez p. Apuchtina, kuratora okręgu naukowego i 100 przez p. jenerał-gubernatora.

Mając już taką podstawę, studenci wkrótce opracowali ustawę kuchni, wybrali trzech zarządzających i im powierzyli cały kierunek nad zakładem, starając się ograniczyć do minimum wszelkie wydatki na urządzenie i obsługę.

Obecnie kuchnia może wydawać i wydaje do 120 obiadów po 40 groszy.

Pokarm jest zdrowy i obfity.

* Dobra Bieżuń, w gubernji płockiej, z miastem tej nazwy, rodzinne miejsce kanclerza Andrzeja Zamoyskiego, przeszło na własność p. Józefa Około-Kułaka.

Fakt ten notujemy tem skwapliwiej, iż poprzedni właściciel był niemcem; znaczny majątek powrócił tedy znowu w ręce polskie, w których oby już pozostał na zawsze!

* P. Aleksander Bogucki, który w latach 1858 i 1859 pierwszy odkrył znaczne pokłady węgla kamiennego w osadzie Czeladzi, powiatu bendzińskiego robi obecnie poszukiwania górnicze, dla odkrycia węgla lub galmanu, w powiecie częstochowskim.

= Wypadki.

* Wczoraj na przedstawieniu w teatrze małym, jeden z widzów nagle zachorował i zemdlał.

Był to pan S., który, po udzieleniu mu na miejscu pomocy lekarskiej, odwieziony został do domu.

* W sieni domu nr 30 na Lesznie znaleziono podrzucone dziecię płci męzkiej, około jednego roku mieć mogące, obwinięte w gałgany.

Dziecię odesłano do domu podrzutków.

Śledztwo zarządzono.

* Pod wałem miejskim, w końcu ulicy Kaczej, znaleziono zwłoki przedwcześnie urodzonego dziecięcia.

* W domu pod nr 20 przy ulicy Nowy Świat w mieszkaniu pana G., podczas gdy palono w piecu węglem kamiennym, nastąpił wybuch.

Węgle rozsypały się po podłodze.

Piec pękł.

Prawdopodobnie przyczyną tego wypadku było to, iż między węglami znajdowała się część naboju używanego w kopalniach.

Nikt z ludzi szwanku nie poniósł.

Ogień szybko ugaszono.

* Kradzieże.

Mieszkającej w domu pod nr 5 przy ulicy Niskiej, M. G., skradziono za pomocą włamania się trzy suknie, dwie kapoty i inne przedmioty z garderoby.

O kradzież podejrzany jest stróż miejscowy.

* Z karety pana L. B., która zajechała do wnętrza jednego z domów przy ulicy Świętojańskiej, skradziono futro męzkie elki, wartości rs. 150.

* Z mieszkania p. J. G. na Krakowskiem-Przedmieściu, pod nr 15, skradziono futro pana E. J.

W kieszeni futra znajdował się portfel, w którym były weksle, jeden na rs. 30, drugi na sumę rs. 720, karta zegarmistrza Grabego, dokumenta tyczące się spadku księcia Ponińskiego na imię Wiktorji Wężykowej.

= Rozbitek.

Niema chyba jednego na kuli ziemskiej zakątka, gdzieby polaka nie było!

Zdarza się nawet, iż rodaków naszych poławiają na morzu... jak ryby!

La Perseveranza medjolańska z dnia 27 z. m., podając sprawozdanie z rozbicia okrętu *Oncle Joseph*, przyłącza też raport kapitana dowodzącego okrętem *Marie Louise*.

Kapitan, opowiada, iż dnia 26 listopada, o godzinie 6 zrana, o trzydzieści mil od Genui spostrzegł na belce jakiś kształt ludzki...

Spuszczono łodzie i uratowano życie jednemu z pasażerów *Oncle Joseph*, którym był... polak.

Kapitan nazwiska rozbitka nie podaje.

= Bogacze w Rosji.

Za najbogatszego człowieka w Rosji uważany jest baron Stieglitz, który ma posiadać ośmdziesiąt miljonów rubli majątku.

Po nim idzie książę Jussupow, mający dobra w szesnastu prowincjach, a którego roczny dochód wynosi półtrzecia miljonów rubli.

Trzecim bogaczem jest hr. Strogonow, w którego posiadaniu znajduje się czwarta część gubernji permskiej; jego dochód roczny sięga półtora miljonów.

= Organ bardzo specjalny.

W Petersburgu od Nowego roku wychodzić zacznie *Dziennik fryzjerów*.

Pismo to traktować będzie specjalnie... o sposobach czesania włosów!

= Sześciu Mistrzów.

Dziwnym zbiegiem sześciu największych mistrzów malarstwa, żyjących obecnie, zaczynają się od M.

I tak:

Meissonier w Paryżu.

Meutrelle w Brukselli.

Mackart w Wiedniu.

Matejko w Krakowie.

Malais w Londynie.

Munkacsy w Peszcie.

= Przy *rigorosum*.

Profesor egzaminujący zapytał kandydata:

— Powiedz mi pan, które muskuły wprawione zostaną w ruch, jeżeli np. ktoś da panu policzek?

— Naprzód—odrzekł kandydat—muskuły mojej prawej ręki, ponieważ przedewszystkiem oddam mu policzek...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: M. K. rs. 10, mała dziewczynka rs. 2 dla najbiedniejszych na święta; rs. 3 dla najbiedniejszej matki na wigilję, z prośbą o westchnienie za duszę ś. p. Zofji; Zosia Hann rs. 1 na drzewo dla biednych; rodzina L. rs. 5 kop. 70 na szynel dla biednego ucznia J. B.; bezimiennie palto bla biednego ucznia.

— (*A. n.*) — Przeczytawszy ogłoszenie szanownego p. redaktora o uczniu, potrzebującym palta, nadsyłam takowe, pozostałe po ś. p. Stanisławie Piekarskim, prosząc o „Zdrowaś“ za duszę zmarłego.

Wł. Piekarski.

— Zarząd schronienia paralityków i nieuleczalnych, bacząc ciągle, aby gdzie tylko można osładzać dolę chorych, zostających pod jego opieką, a przytem kierując się zasadami i zwyczajami, przyjętemi w świecie chrześcijańskim, pragnąłby, w wigilję radosnego dnia Narodzenia Zbawiciela świata, urządzić wierzerzę wigilijną dla tych nieszczęśliwych; przy szczupłych więc swoich środkach i przy obecnej drożyznie ma zaszczyt zwrócić się do osób dobroczynnych z uprzejmą prośbą, aby raczyły przyjść mu w tym względzie z pomocą, przez niesienie, stosownie do swego uznania, ofiar w produktach lub kwotach pieniężnych. Ofiary takowe przyjmowane będą w redakcji *Kroniki rodzinnej*, przy ulicy Świętokrzyskiej pod nr 12, codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10-ej zrana do 4-ej po południu.

— P. Elżbieta Kronenbergowa, małżonka Stanisława, prezesa dróg żelaznych, zaproszoną została do grona dam opiekunek ochrony IX imienia ks. Baudouina.

Nekrologja.

† Za duszę ś. p. Róży z hr. Łubieńskich **Sobańskiej** odbędzie się msza św. w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 22 b. m., we środę, na którą arcybractwo Adoracji Najświętszego Sakramentu i opieki ubogich kościołów zaprasza rodzinę i przyjaciół. —30257

† Jutro, dnia 22 grudnia, odprawioną będzie w kaplicy literackiej przy tutejszym kościele metropolitalnym św. Jana istniejącej wotywa żałobna, o godzinie **10-tej** zrana, za spokój duszy ś. p. Jana Chrzciciela **Zawadzkiego**, członka archikonfraternji literackiej, na którą seniorowie zapraszają rodzinę zmarłego oraz współbraci.

† Dnia 22 b. m., we środę, w kościele parafjalnym na Pradze, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Hieronima **Baranowskiego**, b. urzędnika kolei warszawsko-petersburskiej, na które pozostała w smutku żona wraz z dziećmi zaprasza familję i znajomych.
—30183—

† We środę dnia 22 grudnia, za spokój duszy ś. p. Teofila **Tomickiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. —29859—

† Za duszę ś. p. Adama **Domagalskiego**, b. urzędnika senatu, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, dnia 23 b. m., we czwartek, o godzinie **9-ej** zrana, jako w wilję imienin, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —30166—

† Dnia 22 b. m., we środę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Stanisławy z Gregorowiczów **Marchwickiej**, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.
—30201—

† Dnia 22 b. m., we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisławy **Koralewskiej**, odbędzie się nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —30215—

† Jutro, dnia 22 grudnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Edmuuda **Stawnickiego**, odbędzie się za

spokój jego duszy msza św., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele N. Marji Panny Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej, na którą rodzina zaprasza przyjaciół i kolegów zmarłego.

† We czwartek, dnia 23 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Wiktorji **Rogowskiej**, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie. —30170—

† Ś. p. Janusz **Drawiński,** urzędnik rządu gub. warsz., syn Szczepana, sędziego sądu okręgowego i Joanny z Paskalów, w dniu 19 grudnia r. b., po długiej chorobie zasnął w Bogu, przeżywszy lat 20. Sroskani rodzice wraz z rodzeństwem zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża dnia 22 b. m., we środę, o godzinie **10-tej** zrana, zaraz po nabożeństwie żałobnem, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —30199—

† Ś. p. Józef **Jaszowski,** radca prawny kancelarji głównej hrabiów Zamoyskich, po długich cierpieniach zakończył życie dnia 20 b. m., przeżywszy lat 67. W głębokim smutku pogrążona żona i rodzina zmarłego zapraszają familję, przyjaciół i znajomych na pogrzeb w dniu 22 b. m., o godzinie **4-tej** po południu, z kaplicy w kościele św. Jana, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —20238—

† Ś. p. Andrzej Ksawery **Gierałtowski,** b. oficer byłych wojsk polskich z Księstwa warszawskiego, b. urzędnik b. komisji rządowej przychodów i skarbu, obywatel ziemski, w końcu emeryt, zakończył życie w wieku lat 90, dnia 17-go grudnia r. b., bawiąc u swoich dzieci Skrzyńskich w Ostrowach.

Szacowne szczątki zmarłego wyprowadzone będą w dniu 21, we wtorek, z dworu w Ostrowach do kościoła parafjalnego w Krośniewicach, a w dniu następnym po nabożeństwie żałobnem pogrzebione zostaną na tamecznym cmentarzu. Pogrążone w głębokim smutku osierociałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na ten smutny obrzęd. —30196—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 19-go grudnia.— *Agencja Havasa* oświadcza, że pogłoski o koncentracji wojsk francuskich na granicy tunetańskiej pozbawione są podstawy.

× **Paryż** 19-go grudnia. — Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy, zezwalający na kredyt 1,750,500 franków na zakupno domu i materjału dla drukowania *Journal officiel*; dziennik ten nie będzie przyjmował ogłoszeń prywatnych.

× **Paryż** 19-go grudnia.—Rogat nie chce się pojedynkować z Reinachem; *Pays* donosi, iż Rogat przyjmie wyzwanie, jeżeli Reinach podejmie poprzednio pojedynek z Rochefortem.

× **Paryż** 19-go grudnia. — Z Kairu donoszą do *Temps*: W ubiegłym tygodniu stawał przed sądem morderca, który się dopuścił całego szeregu zbrodni. Szeik Meyrabin przyznał się, iż zamordował ośmnaście kobiet, które następnie wrzucił do cysterny. Zbrodniarza skazano na śmierć przez powieszenie.

× **Paryż** 19-go grudnia. — Właściciel i redaktor gazety fonograficznej *Alphonse et Nana* skazani zostali każdy na rok więzienia i 2000 franków grzywny; dwaj drukarze, jeden na sześć a drugi na trzy miesiące więzienia i każdy na zapłacenie 12,000 franków grzywny, dwóch kolporterów każdy na miesiąc więzienia.

× **Lugdun** 19-go grudnia.—Spłonął tu do szczętu magazyn drogi żelaznej; z olbrzymich na składzie znajdujących się ilości oleju, wina i drzewa nic nie można było uratować.

× **Brest** 19-go grudnia. — W końcu tego miesiąca spodziewany tu jest parowiec „Navarine“, wiozący z Nowej Kaledonji 229 amnestjonowanych i cztery kobiety; pomiędzy niemi znajduje się trzech członków komuny, mianowicie: Trinquet, Regère i Urbani, oraz były porucznik marynarki Karol Lullier, członek komitetu centralnego, naczelny jenerał gwardji narodowej za komuny.

× **Neapol** 19-go grudnia. — Podróż króla i królowej do Sycylji naznaczoną została ostatecznie na dzień 2-gi stycznia. Para królewska wsiądzie na pokład fregaty pancernej „Roma.“ Okręty wojenne „Duilio“, „Vedetta“ i „Colonna“ stanowić mają świtę.

× **Londyn** 19-go grudnia. — Wydaleni z Francji jezuici, którzy się osiedlili na wyspie Jersey, zakładają tam szkoły i urządzają propagandę; dla przeciwdziałania tym staraniom założone zostało w Jersey obrończe towarzystwo protestanckie.

× **Londyn** 19-go grudnia.—Lord major przesłał węgierskiemu prezydentowi ministrów Tiszy dalsze pięćset funtów szterlingów, jako rezultat składki dla nieszczęśliwych mieszkańców Zagrzebia dotkniętych trzęsieniem ziemi.

× **Wiedeń** 19-go grudnia.— Wczoraj przybył tu z Rzymu nuncjusz papieski na tutejszym dworze, msgr. Vanutelli.

× **Wiedeń** 19-go grudnia. — Następca tronu Rudolf napisał rzecz p. t. „*Allerlei gesammelte ornithologische Beobachtungen*“, która odbita w niewielu egzemplarzach rozdaną została osobom bliżej niego stojącym.

× **Wiedeń** 19-go grudnia. — Arcyksiążę Karol Ludwik przyjął protektorat balu polskiego, który jak lat porzednich odbędzie się tutaj i tego karnawału dnia 10-go lutego,

× **Lwów** 19-go grudnia.—We wtorek w kościele oo. dominikanów odsłonięty zostanie pomnik ku czci ś. p. Artura Grottgera, wykonany przez Walerego Gadomskiego.

× **Lwów** 19-go grudnia. — Koło literackie rozszerza się z dniem każdym; obecnie liczy ono 100 przeszło członków.

× **Peszt** 19-go grudnia. — W Bittse odbył się w tych dniach pojedynek na pistolety pomiędzy Józefem Smialowszky, 19-letnim synem właściciela dóbr, a Justynem Moravszky, 21-letnim. Pojedynek odbył się na odległość trzech kroków, bez świadków i lekarza. Obaj przeciwnicy odnieśli ciężkie rany, wskutek których zmarli po sześciu dniach. Przyczyną pojedynku była obraza honoru.

× **Zagrzeb** 19-go grudnia.—W nocy z czwartku na piątek i tegoż dnia zauważono słabe ale wyraźne wibracje; wykład Falba o jego teorji trzęsienia ziemi, wypowiedziany przed liczną i dystyngowaną publicznością, wywarł wrażenie uspakajające.

× **Belgrad** 19-go grudnia. — Dziennik urzędowy zaznacza, iż liczba znalezionych w belgradzkim urzędzie pocztowym listów prywatnych i w swoim czasie niewyekspedjowanych wynosi 2000; o defraudacjach i zatajeniach listów pieniężnych brak jeszcze szczegółowych danych.

× **Petersburg** 19-go grudnia.—Według depesz z Shangai, tameczny minister-rezydent austryjacki zaproszony został przez dwór chiński do przeniesienia swego siedliska, przynajmniej czasowo, do Pekinu.

× **Petersburg** 19-go grudnia.—Najjaśniejszy Pan udzielił kedywowi wielki krzyż orderu białego orła.

× **Petersburg** 19-go grudnia.— *Nowosti* donoszą, iż admirał Popow zostanie mianowany towarzyszem zarządzającego ministerjum marynarki.

× **Charkow** 19-go grudnia.— Gubernator przy otwarciu zebrania ziemiańskiego zawiadomił, iż w roku 1879 zachorowało w gubernji na dyfterję 20,000 osób, a umarło 7000; w ciągu dziesięciu miesięcy roku bieżącego zachorowało 13,316 osób, a umarło 5,501.

Przegląd polityczny.

Projekt sądu rozjemczego w sprawie heleńskiej zdaje się wchodzić na drogę urzędowego traktowania i zapewne stanie wkrótce już otwarcie na porządku dziennym dyplomacji europejskiej. Powiadają, iż gabinet francuski zajął się nim na serjo, zapewne z inicjatywy p. Gambetty, który w jakikolwiek sposób chciałby się wywiązać z przyrzeczeń danych królowi Jerzemu podczas jego ostatniego pobytu w Paryżu.

Wspominaliśmy już jak mało praktycznego znaczenia mogłaby mieć ta nowa próba pośrednictwa mocarstw traktatowych pomiędzy dwoma zwaśnionemi stronami, jeżeli one właśnie nie zapewnią sądowi takiemu prawomocności wyroków, a o ile się zdaje, ani Grecja, ani Turcja nie zechcą tego uczynić z obawy ryzyka. Raz przystawszy na powagę takiego aeropagu, jako najwyższej instancji, musiałaby Porta uznać wszelkie jego rozporządzenia, chociażby one były nawet dosłownem powtórzeniem uchwał konferencyjnych.

W tym względzie właśnie zachodzi kolizja dla samego sądu, który zebrawszy się będzie musiał albo zaprzeczyć sobie niejako cofnięciem uchwał konferencyjnych, albo też zachować je, która to znów ewentualność nie pozwala nawet przypuszczać zgodzenia się Porty na sam projekt.

Drugi projekt co do odstąpienia Krety rządowi ateńskiemu w miejsce Tessalji i Epiru natrafił również na surową krytykę w prasie zagranicznej. *Nord* zwłaszcza nader nieprzychylnie wyraził się o tym projekcie. *Presse* zadaje sobie z tego powodu pytanie, co właściwie nie podobało się tak bardzo brukselskiemu dziennikowi, czy samo odstąpienie Krety, czy też projektowane w tej sprawie pośrednictwo Niemiec.

Powstały pogłoski, jakoby sułtan w zasadzie zgodzić się już miał na myśl takiej rekompensaty, ale z innego źródła zapewniają, iż wszystkie te wersje są przedwczesne. Z Aten donoszą też, że rząd tamtejszy na tego rodzaju zamianę przystać nie chce; pisaliśmy już raz o tem, jak mało właściwie interesu miałaby Grecja przyjmować teraz Kretę, która wcześniej czy później dostać się jej musi. Wyspa ta ze swoją helleńską ludnością, jaknajlepiej usposobioną dla swoich kontynentelnych współplemieńców, niewątpliwie czy tak, czy owak wcieloną zostanie kiedyś do Grecji, ale Tesalja i Epir, rozszerzające granice państwa greckiego ku południowi i zachodowi, jeżeli teraz nie zleją się w całość z Helladą, to nie tak rychło już będą mogły ziścić nadzieję helleńczyków, zwłaszcza gdy autonomiczne wpływy albańskie zaczną oddziaływać silniej na te dwie prowincje.

Sprawa przedstawia się dosyć zagmatwaną; zobaczymy jakich środków uchwyci się ks. Bismarck i p. Gambetta, dwaj nowi opiekunowie *ad hoc*, aby pogodzić sprzeczności i uniknąć zapowiadanej katastrofy wojennej, której żadne z mocarstw sobie nie życzy. P. Gladstone nie ma czasu i głowy zajmować się teraz grekami. Jasno i wyraźnie powiedział to przed tygodniem p. Mundella, vice-prezes tajnej rady w ministerjum oświecenia na zgromadzeniu w Sheffield. Według jego słów, rząd nie ma zamiaru w sprawie greckiej zawierać żadnych związków, którebу mogły narazić spokój Europy. Gabinet całą uwagę swoją zwrócił teraz ku sprawie irlandzkiej i przygotowuje odpowiednie wnioski, mające na celu przywrócić ład i spokój w tamtejszych stosunkach bez użycia tradycjonalnych środków przymusowych. Mówca zapewniał, iż w ministerjum panuje zupełna zgoda i że do żadnych głoszonych scysyj i rozdwojeń nie przyszło.

Mówi się to tak *pro honore domus.*

W Irlandji *boycottowanie* trwa dalej i liga terroryzuje bez ustanku właścicieli i dzierżawców.

Gabinet St. James przygotowuje na otwarcie Izb nową serję aktów dyplomatycznych w kwestji wschodniej; pomiędzy temi znajdować się ma kilka depesz Goeschena i Fitzmaurice'a w kwestji albańskiej, które wykazywać mają współudział i przychylność Anglji dla albańczyków. Także i Rząd francuski zapowiada wydanie „księgi żółtej“, zawierającej między innemi zajmujące fakta w sprawie demonstracji floty.

Polemika Rocheforta z Gambettą omal, że się tragicznego epilogu nie doczekała. Telegraf przyniósł nam wiadomość o otruciu się przyjaciołki Rochefort'a, która z nim ze Szwajcarji przyjechała; ta śmierć tak nagła w chwili obecnej właśnie, wreszcie kompromitacja publiczna tak zręcznie, choć nie bardzo zaszczytnie przez p. Gambettę zgotowana, oddziałać miały bardzo niebezpiecznie na umysłowy stan Rocheforta.

Obawiano się jakiego ataku na mózg, krążyły nawet pogłoski, jakoby były redaktor *Latarni* dostał pomięszania zmysłów, ale późniejsze wiadomości zaprzeczyły temu.

Wspominaliśmy przed kilku dniami o wyrażeniu się znanej komunistki, Ludwiki Michel, na jakiemś publicznem zgromadzeniu, na którem nazwać miała Rocheforta zdrajcą. Otóż *Intransigeant* zamieszcza teraz list czerwonej bohaterki kommuny z uroczystem zaprzeczeniem.

W liście tym niema wprawdzie rehabilitacji Rocheforta, ale jest zręczne wypłazowanie p. Gambetty, którego autorka pod względem sprytu i przebiegłości zestawiła z ks. Ludwikiem Bonapartem, późniejszym Napoleonem III.

O ile wogóle Rochefortowi bardzo zaszkodziła sprawa z owym fatalnym listem, wydrukowanym w *Volterze*, o tyle i p. Gambetta naraził się na zarzuty, a nawet potępienia ze strony pewnej części prasy, która mu środek zwalczenia przeciwnika wzięła za złe i nazwała nieszlachetną intrygą.

O nominacji hr. Hatzfelda znowu nowe krążą pogłoski, według których dzisiejszy ambasador niemiecki w Konstantynopolu dopiero w czerwcu zająłby posadę sekretarza stanu, t. j. w czasie, gdy ks. kanclerz zwykł na letnie ferje wyjeżdżać do Kissingen lub do swoich dóbr na Pomorzu.

Złe języki utrzymują wprawdzie, iż to opozycja sfer wyższych przeszkadza tak uparcie hr. Hatzfeldowi do objęcia posady, przeznaczonej mu przez ks. kanclerza. *Presse* w jednym z ostatnich numerów zaprzecza wszelako temu kategorycznie. Ks Bismarck dopiero w połowie stycznia zjechać ma do Berlina.

Przyczyny zamachu na życie prezesa gabinetu rumuńskiego pana Bratiano do tej pory nie zostały jeszcze wyjaśnione. Śledztwo w toku, mnóstwo osób aresztowano, o istnieniu spisku niema już wątpliwości. Odkryto pewne ślady socjalistycznych agitacyj w tej sprawie. Podsądny Petrariu jest ojcem czworga dzieci, za żonę ma kuzynkę ministra Boerescu; dotychczas nikogo ze swoich wspólników wymienić nie chciał, jakkolwiek przyznaje, że ich ma; co więcej zapowiedział nawet sędziemu śledczemu, iż wkrótce znajdzie się drugi taki, który naprawi nieudałą próbę i zamach powtórnie wykona. Sprawa staje się interesującą.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 21-go. — *Herold* donosi z Orechowa: O kilka wiorst od stacji Sławgorod drogi żelaznej łozowo sewastopolskiej, odkryła policja w stodole tuż przy torze kolejowym położonej, świeżo zrobiony podkop krótko przed przejazdem Najjaśniejszego Pana z Liwadji. Przestępców nie ujęto. Właściciel majątku, na którego gruncie stoi stodoła, zastrzelił się. Syn jego jeden zesłany już jest na Syberję, drugi po odkryciu zamachu zniknął.

Moskwa, 20-go.—Wczoraj na radzie uniwersyteckiej postanowiono, wskutek zaburzeń między studentami i zbliżających się świat, z dniem dzisiejszym zawiesić wykłady na wszystkich fakultetach. Rektor z powodu słabości nie był na radzie obecnym. Aresztowanych studentów, z wyjątkiem sześciu, uwolniono.

Dublin, 20-go.—Wicekról zabronił odbycia meetingu ligi ziemskiej w hrabstwie Queens County i wysłał tam wojsko w celu przeszkodzenia oporowi. Meeting zapowiedziany w Cullohill nie odbył się z powodu obecności wojska.

Belgrad, 20-go.—Dekret książęcy opublikowany w dzienniku urzędowym zwołuje skupczynę na dzień 11 stycznia do Belgradu. Od wielu lat po raz pierwszy znowu skupczyna zasiadać będzie w stolicy.

Berlin, 20-go.—W sferach dyplomatycznych uważają za rzecz stanowczo pewną, iż projekt urządzenia sądu rozjemczego w sprawie grecko-tureckiej jest przedmiotem porozumiewań się między gabinetami. Dalej zapewniają, że fałszem jest, jakoby rząd grecki odrzucił już projekt zamiany części Tesalii i Epiru za wyspę Kretę. Grecja nie mogła odrzucić, czego jej dotąd wcale nie proponowano.

Londyn 21-go.— Depesza gubernatora Natalu donosi: 5000 mieszkańców Natalu zajęło Heidelberg i ogłosiło rzeczpospolitę. Krueger wybrany prezydentem, Joubert komendantem bez żadnej przeszkody. Komunikacja z Pretorią, stolicą Transvaalu zerwana. Wysłałem wszystkie rozporządzalne wojska, sam wyjadę bezzwłocznie.

— *Bank dyskontowy warszawski* podaje do wiadomości, że z upoważnienia rady Banku, wypłata tymczasowej dywidendy za rok 1880 od akcyj Banku dyskontowego warszawskiego, w stosunku 6% czyli rs. 15 na każdy kupon nr 9 oznaczony, dopełnianą będzie począwszy od 3 stycznia 1881 roku—w Warszawie: w kasie Banku dyskontowego warszawskiego, w Petersburgu: w Banku międzynarodowym i w russkim Banku dla handlu zagranicznego, w Berlinie: u Deutsche Bank. Kupony winny być przedstawione przy podwójnej specyfikacji numerów w porządku bieżącym spisanych; po zaznaczeniu na kuponach przedpłaty, takowe zwracane będą właścicielom. —1—1—30113—

— *Komitet Towarzystwa „Harmonja“* ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w piątek dnia 19 (31) grudnia danym będzie w lokalu „Harmonii“ na zakończenie starego i rozpoczęcie Nowego Roku

BAL,

dla członków Towarzystwa z ich rodzinami i gości sprowadzonych, rozpocząć się mający o godzinie 9 wieczorem, na który bilety wydawane będą w czwartek dnia 18 (30) grudnia, w lokalu Towarzystwa w porze wieczornej. —1—2—30217—

— Dr **Salberg**, Żelazna Brama nr 2, przy głównym wejściu do Ogrodu Saskiego, przyjmuje od 5 do 7. —27215—8—12—

— Na odbytych wyborach w Towarzystwie „Harmonia“ do komitetu na rok 1881 powołani zostali większością głosów: na dyrektora Towarzystwa p. Otto Gartowicz, na vice-dyrektora p. August Schulz, na kasjera p. E. Luedtke, na kontrolera p. August Loth, na sekretarzy pp. Henryk Herbst, Ferdynand Schreiber; na gospodarzy pp. Emil Weszkie, Robert Sommer; na zarządzającego zabawami p. Adolf Beniewski, na bibljotekarza p. Józef Schreiber; *na członków komitetu* pp. Ernest Caspari, A. Warmt, Oscar Joesche, F. Arendt, H. Sommerfeld, O. Roggenbau, Teodor Boerger, A. Warnecken, F. Gehrke. —1—1—30154—

— **PRZYGOTOWUJE DO SZKÓŁ** realnych, gimnazjów cywilnych i wojskowych i egzaminu wojskowego. Nauczyciel **J. Obiezierski, *Widok nr 5, mieszkania 7.*** 1—4 —30239—

— Prędko i skutecznie wyleczyć można popękanie skóry i ust, odmrożenia, krostki, liszaje, czerwone plamy i t. p. dolegliwości skórne za pomocą: **Crème Simon** à la glycerine. Cena rs. 1 kop. 50. Jedyna sprzedaż tego środka w perfumerji Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska nr 4. 1—25—27780—

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 5 c.—

— **Dentysta F. Idzikowski,** b. zastępca prof. przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, wynalazca ulepszonego systemu wstawiania zębów sztucznych, wstawia takowe w najlepszem wykończeniu, z 3-letnią gwarancją **po rs. 2** — przyjmuje od godziny 10-tej rano do 5-tej wieczór. Leszno nr 7. —28901—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-tepelpolskiej z d. 20 grudnia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	156 — 163
	średnia	135 — 150
	ordynaryjna	110 — —
Żyto:	wyborowe	140 — 142
	średnie	132 — 138
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	98 — 123
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	108 — 110
	średni	98 — 105
	ordynaryjny	— — —
Groch:		106 — 120
	gorszy	— — —
Gryka		95 — 105
Kasza jaglana	wyborowa	138 — 154
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 21 grudnia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.07¹, garniec rs. 2.30.

Do dzisiejszego numeru Kurjera na Warszawę dołącza się Prospekt Wydawnictwa **Michała Glücksberga,** księgarza w Warszawie, na wychodzące pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet, p. t. „Bluszcz“

OGŁOSZENIE.

W Nr 273 *Kurjera Warszawskiego* i dalszych terminowych ogłoszeniach, Zarząd Browaru w Bielawie, nie mając innej drogi do protegowania piwa własnego wyrobu, rzuca się na składy, a między innemi i na moje (ulica Kozia Nr 1), ostrzegając publiczność, aby się nie narażała na zawód, kupując piwo wyrabiane **na sposób Bielawski**, za oryginalne Bielawskie; — nie mogąc jednakże nic wyrzec przeciwko rzeczywistej wartości piwa sprzedawanego w moich składach, ostrzega jedynie, że butelki piwa „**na sposób Bielawski**“ podobne są do pochodzących z Browaru w Bielawie i że na etykiecie wyraz **na sposób** jest mniejszemi literami drukowany.

Zarzut śmieszny—bo przecież wszystkich prawie browarów butelki, są jednakowe, a wyraz **na sposób**, jako dodatkowy, nie może być drukowany takiemi samemi głoskami jak wyraz **PIWO.**

Niech się p. Wysokiński, administrator Browaru w Bielawie nie trwoży, że publiczność nieoględnie nabywa piwo z moich składów, jest ona przekonaną, iż piwo zwane **na sposób Bielawski** jest właśnie wyrobem udoskonalonym, nierównie lepszym, a na pewno, nieustępującym oryginalnemu, mającemu za sobą chyba — tytuł oryginalności.

Składy moje cieszą się znakomitą wyprzedażą, co jest głównym dowodem wartości piwa;— kto je bowiem raz nabędzie i w niem zasmakuje, bierze go i nadal odemnie, nie wiele zwracając uwagi na etykietę.

Niechże więc p. Wys..., nie wdając się w zbyteczne pochwały piwa Bielawskiego, jako interesowany, sprobuje raczej, jako bezstronny koneser, smaku piwa wyrabianego **na sposób Bielawski** (tak mu stojącego solą w oku), a przekona się, że niepotrzebnie troszczy się o publiczność pijącą ten napój.

Ja nie narażam na zawód publiczności, deklarując jawnie piwo, sprzedawane w moim składzie;—zdarza się przecież niekiedy na świecie, iż oryginalny skład zasłania brany zkąd inąd towar—**oryginalną etykietą!**

Piwnica Kowieńska — ***A. Paryczko.***

1—2 —30256—K

Uladówka

Uladówka | Uladówka

Skład wyrobów Towarzystwa

Przemysłowo-Handlowego z Uladówki,

egzystujący przy ulicy RYMARSKIEJ Nr 8, obok składu Braci Lesser, poleca znane ze swej dobroci wyroby, jako to: BENEDICTINE i CREMY. Z wódek słodkich: KÖMEL, ORANGE Nr 00, ALLASCH, ZNAKOMITĄ STARKĘ. RHUMY w najlepszym gatunku, COGNAC, oraz GIN i ORANGE DOPPELT bez cukru. K—30163—1—3

Uladówka

PETERSBURSKA FABRYKA

G. KRAFTA,

nadesłała w wielkim wyborze:

CYGARA, TYTONIE i PAPIEROSY,

i takowe poleca SKŁAD, pod firmą

P. E. Salinger,

Nowy-Świat Nr 63, róg Świętokrzyzkiej w Warszawie.

Panom handlującym odstępuje się odpowiedni rabat.

K—30025—1—6

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

CENY UMIARKOWANE. | CENY UMIARKOWANE.

NA GWIAZDKĘ!

W MAGAZYNIE

BRACI LESSER

Wielka Wystawa Zabawek,

oraz wszelkich przedmiotów galanteryjnych paryzkich, angielskich i niemieckich.

K—30106—2—2

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

CERATA biała OBRUSOWA

nadeszła do Składu Obić Papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

plac Teatralny, obok Ratusza.

K—29580—3—3

ACETERYN

na wygubienie raz na zawsze

ODCISKÓW i BRODAWEK.

Już lat trzy upłynęło od czasu wynalazku pod nazwą „**Płyn na odciski**“, przez **Wit. Czajkowskiego, Prowizora Farmacj z Moskwy.**

Zbytecznem byłoby obecnie dowodzić skuteczności tego środka, bo przy znacznem powodzeniu odbierano tylolicznie publiczne podziękowania od osób tych, które pozbyły się dotkliwych cierpień. Praktyka wszelako wykazała, że był wyjątek co do osób, mianowicie przy zastarzałych odciskach, którym jedynie ulgę lekarstwo przyniosło, ale zniszczyć odcisków lekarstwo nie mogło. To też spowodowało potrzebę wynalezienia nowego środka pod nazwą „**Aceteryn**“, który bez wyjątku nawet najzastarzalsze **Odciski i Brodawki** daleko w krótszym czasie w zupełności niszczy. bez żadnych cierpień, — nie pozostawiając po sobie żadnego śladu, a nawet grubości skóry.

Przy każdem pudełeczku znajduje się przepis, jak używać lekarstwo należy.

Cena pudełeczka po **kop. 60** i po **rs. 1.**

Na mocy zatem zezwolenia Rady lekarskiej, jako środek nieszkodliwy puszczono nowy ten środek wobieg.

Sprzedaż Główną i detaliczną powierzono w komis w Magazynie **St. Winiarskiego**. przy ulicy Nowy Świat Nr 62, jak również nabyć go można w Składach Materjałów aptecznych i jak dotąd w celniejszych Aptekach w Warszawie, i w Magazynie **Dzisiewskiego**, Senatorska Nr 16.

Dla uniknienia podrabiań, zwracać, należy uwagę **na pieczęć pudełka i wycisk na flakonikach, które są opatrzone nazwiskiem wynalazcy Czajkowskiego.**

6—12 —27408—K

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50, oraz **Obiady postne** w Środy, Piątki i Soboty po rs. 1 i rs. 2,

w Restauracji S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.

K—29246—7—0



Największa w kraju fabryka

GORSETOW



Ma zaszczyt niniejszem zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na wyroby swoje z powodu nadchodzącej gwiazdki oraz świąt noworocznych. Posiadamy zawsze na składzie więcej niż 2000 tuzinów **gorsetów trzcinowych** i **fiszbinowych**, po niezwykle nizkich cenach i takowe polecamy łaskawym względom Szan. Publiczności.

Z szacunkiem

Wilhelm Steiner i brat,

Świętokrzyzka Nr 24.

K—29510—6—0

Potrzebni są od Nowego-Roku

Subjekt i sklepowa

do sklepu bławatnego na prowincji

w mieście gubernjalnem.

Oferty składać pod adresem J. K. w Redakcji Kur. Warsz. K—29692—4—5

Składy Win

ZAGRANICZNYCH

Zygmunta Wartskiego,

pod Nr 4 przy ul. Wierzbowej,

w b. hotelu Angielskim w **Warszawie i w KALISZU pod Nr 45,** sprzedają **hurtowo i częściowo na butelki wszelkie wina zagraniczne, porter i piwo** angielskie, oraz **araki, likiery** francuzkie i holenderskie, **po przystępnych cenach.** K2—6—29451—

Do wynajęcia od każdego czasu

Dwa Pokoje

i **kuchnia**, suche i ciepłe, przy placu Krasińskim, na 3-m piętrze. — Wiadomość u S. Datynera w składzie Okryć Damskich, róg Nalewek i Świętojerskiej; tamże jest do wynajęcia od każdego czasu PIWNICA na utrzymanie wina, długość takowej 20 łokci, szerokości 10 łokci. K2—3—29876—

Na czasie dla pp. Właścicieli domów.

Numera do mieszkań i tabliczki z numerami dla sieni,

wyrabia po cenach bardzo przystępnych, **pierwsza w kraju fabryka napisów metalowych, liter i herbów**

JÓZEFA POZNAŃSKIEGO,

dawniej **A. Rosenberga,**

przy ulicy Długiej Nr 41, między ulicą Bielańską i hotelem Niemieckim.

K—29193—5—12

Na czasie dla pp. Właścicieli domów.

Na Gwiazdkę!

Sabina Fijałkowska,

(uczennica Loth'a) przysposobiła wielki wybór

Kwiatów ornamentowych,

w żardynierkach, wazonach, kloszach i doniczkach; od kop. 25 do rs. 30 za sztukę.— Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 43, 1-sze piętro, dom Zjednoczonych krawców. —29950

---

19. ELEKTORALNA 19.

Polska Fabryka Pierników

Adama Popławskiego,

egzystująca od lat kilku, przy ulicy **Elektoralnej Nr 19,** wprost głównego wejścia do szpitala S-go Ducha.

Na zbliżające się **Święta Bożego Narodzenia,** przysposobiła olbrzymie zapasy pierników w najrozmaitszych gatunkach, z czem poleca się pamięci i względom Szanownej Publiczności.— **Kupującym za rubla dodaje się za 15 kop. tegoż towaru, a handlującym odstępuje się stosowny rabat.**

19. ELEKTORALNA 19.

K—28040—7—8

Lekcje Tańca

udzielam u siebie i w domach prywatnych Ulica Dzielna Nr 3. — **W. Puchalski·**

K—27144—9—10

Lekcje Tańca,

udzielam w domach prywatnych i u siebie Ulica Chmielna Nr 13.

E. Lambelet Art. Bal.

K—29276—5—6

NOWY-ŚWIAT Nr 40.

Chambres garnies,

są do wynajęcia w każdym czasie POKOJE umeblowane, z usługą, samowarem, na żądanie może być i stół. K3—6—29843—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Декабря 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 284. Wtorek, Dnia 9 (21) grudnia 1880 roku.

Podatek dochodowy.

Gazety petersburskie przynoszą nam w dalszym ciągu wiadomość o szczegółach projektu podatku dochodowego.

Znajdujemy tam mianowicie dane co do sposobu pobierania podatku od dochodu z handlu i przemysłu.

Podatkiem więc obłożonym będzie czysty dochód z wszelkiego rodzaju przedsięwzięć przemysłowych i handlowych, zarówno podlegających opłatom handlowym i innych, jak i niepodlegających.

Wyjątek w tym względzie stanowią:

a) dochód rolników i obywateli wiejskich wszelkich stanów z handlu produktami ich gospodarstw na posiadanej przez nich ziemi;

b) dochód z zakładów przemysłowo-rolniczych, jako to: olejarni, tartaków, cegielni i innych tym podobnych, znajdujących się po za obrębem miast i przeznaczonych do przerabiania produktów własnego gospodarstwa, jeśli liczba robotników nie przenosi 16 i nie używają one machin, wprawianych w ruch parą lub wodą.

c) dochód z młynów wietrznych lub wodnych, położonych poza obrębem miast, jeśli posiadają one nie więcej aniżeli dwa wały;

d) dochód z handlu detalicznego różnemi oznaczonemi przedmiotami, dopełnianego przez roznoszenie;

e) dochód ze sprzedaży na swój rachunek na targach, bazarach i w przystaniach, w miastach i wioskach, z wozów, statków, łódek, kobiałek itd. wszelkiego rodzaju artykułów żywności i produktów miejskich, tudzież wyrobów włościańskich;

f) dochód ze sprzedaży wyrobów domowych, lecz nie ze sklepów i innych stałych lokali, wyłącznie na to przeznaczonych;

g) dochód z furmaństwa, oprócz utrzymywania dorożek i wozów transportowych, kantorów transportu towarów i podróżnych, tudzież stacyj pocztowych i obywatelskich;

h) dochód z zakładów leczniczych i naukowych, z wyjątkiem lecznic prywatnych w stolicach i w miejscowościach kąpielowych;

i) dochód z fabryk i zakładów skarbowych.

Wszystkie te kategorje dochodów przemysłowych i handlowych wolne są od opłaty podatku.

Co do sposobu obliczania wysokości dochodu z danego przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego, ta obliczaną będzie w stosunku średniego dochodu z poprzednich lat trzech, jeśli zaś przedsiębiorstwo istniało przez mniejszy przeciąg czasu, bierze się na uwagę tylko ów czas w zestawieniu zresztą z dochodami innych podobnego rodzaju zakładów w danej miejscowości.

W celu oznaczenia czystego dochodu z danego przedsiębiorstwa, od dochodu surowego odliczone zostają koszta produkcji, stosownie do szczegółowych w tym względzie przepisów.

Wydatki na meljoracje, oraz na rozszerzenie przedsięwzięcia, jako wydatki kapitalne, nie mogą być odliczane od dochodu surowego.

Podatek dochodowy od przedsiębiorstw, pozostających w dzierżawie, opłacają dzierżawcy.

Co się tyczy sposobu poboru podatku, ten ma się odbywać w następujący sposób.

Na 1-go marca każdego roku właściciele wszelkich zakładów handlowych i przemysłowych w danej miejscowości winni są przedstawić do właściwego zarządu podatkowego piśmienne, według zatwierdzonej przez ministerjum formy deklaracje, co do dochodu surowego, wydatków i zysku czystego ze swych przedsiębiorstw.

Właściciele zakładów powstających po 1-szym marca powinni deklarować o tem natychmiast zarządowi podatkowemu.

Osoby, posiadające w pewnym powiecie lub mieście kilka jednakowych zakładów, mogą przedstawiać co do nich ogólną deklarację.

Osoby, posiadające zakłady przemysłowe lub handlowe w kilku różnych powiatach lub miastach, opłacają od nich podatek w różnych zarządach, mogą jednak, jeśli tego zechcą, wnosić go w obranym przez nich jednym z owych zarządów.

Zarząd podatkowy w powiecie, niezależnie od deklaracyj przedstawionych przez właścicieli zakładów, sam, przy pomocy odpowiednich organów rządowych, zbiera konieczne dane w celu ścisłego i prawdziwego oznaczenia dochodu z każdego przedsiębiorstwa; w razie potrzeby używani są do pomocy biegli.

Przedstawione w razie wątpliwości przez handlującego lub przemysłowca jego księgi handlowe, jeśli tylko są prowadzone w należytym porządku, służą za niewątpliwy dowód; osoby, pobierające podatki, obowiązane są do zachowywania w tajemnicy sekretów handlowych.

Na zasadzie wszystkich powyżej wskazanych danych zarząd podatkowy oznacza wysokość podlegającego opłacie podatku czystego dochodu z każdego przedsiębiorstwa, a następnie w zastosowaniu do zatwierdzonych przez władzę najwyższą norm i wysokość podatku.

Podatek dochodowy od wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, akcyjnych i udziałowych pobierany jest w stosunku do czystego dochodu, otrzymanego przez nie w roku poprzednim; wątpliwości wyniknąć tu mogące rozstrzyga ostatecznie p. minister finansów.

Wszelkie świadectwa na prawo prowadzenia handlu lub utrzymania zakładów przemysłowych wydawane będą właścicielom owych zakładów dopiero po przedstawieniu z ich stron dowodów, że opłacili należny od nich podatek dochodowy wraz ze wszystkiemi niedoborami.

Kwit z opłaty podatku dochodowego powinien być we wszystkich tego rodzaju zakładach wywieszony na widocznem miejscu razem z biletami na prowadzenie handlu lub świadectwami przemysłowemi; osoby rozciągające kontrolę nad zakładami przemysłowemi i handlowemi zwracać mają uwagę na tę okoliczność i wogóle sprawdzać, czy podatek został zapłacony.

Nowo otwarte zakłady są zwalniane w ciągu pierwszego roku od zapłaty podatku dochodowego.

Jeżeli pewien zakład zostaje zamknięty, podatek ma być odeń opłacony do dnia 1-go tego miesiąca, w którym jego właściciel zawiadomił odpowiedni zarząd podatkowy o przerwaniu czynności.

Jeśli wreszcie wskutek pożaru, powodzi lub innych nadzwyczajnych wypadków zakład będzie pozbawiony możności otrzymywania zadeklarowanej sumy dochodu, właściciel zakładu może czynić przedstawienie o umorzenie lub zwrot części podatku.

Na tem się kończą projektowane przepisy co do sposobu poboru podatku dochodowego od zakładów przemysłowych i handlowych. *P. M.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23. Posiedzenie 16 grudnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
20	Krochmal.	Karaśkiewicz	Mąż w szpitalu, dz. dr. 5.
12	Włodzim.	Zielińska Ant.	Mąż ciężko ch. na oczy, d. d. 2.
42	Ogrodowa	Szymala Marja	Wdowa, dz. dr. 3, matka ch.
21	Łucka	Jędrzejczyk El.	Stara, mąż stary, przy nich wnucząt troje.
49	Chmielna	Starzyńska Fr.	Bezwładna.
222	Wołowa	Jaskulski Jan	Żona chora, dzieci dr. 4.
8	Furmańska	Zacharska M.	Niewidoma.
8	Furmańska	Bolek Ludwika	Mąż złamał rękę, dz. dr. 4.
3	Zajęcza	Ofrichter Stan.	Żona chora, dz. dr. 3.
9	Tamka	Ciemniewski	" " " " 4.
3D	Stawki	Rzepka Jan	" " " " 3.
37a	Pawia	Suszyński W.	Chorowity, żona ciężko chora, dzieci dr. 2.
43	Nowolipie	Helber Marja	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
3	Dunaj szer.	Zagorzak Józ.	Mąż z dzieckiem w szpitalu, w domu 3 dr. dzieci.
10	Rybaki	Więckowski A.	Wdowiec, dz. dr. 4, 1 chore.

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych* podaje do wiadomości członków rzeczywistych Tow., iż przed mającemi odbyć się w roku przyszłym 1881 wyborami na członków Komitetu i członków Delegacji rachunkowej tegoż Towarzystwa, otwarte będą od dnia 1 (13) stycznia do dnia 1 (13 lutego, w kancelarji Towarzystwa, listy kandydatów do pomienionych obowiązków. Każdy członek rzeczywisty może podać kandydata, załączając własnoręczną jego deklarację na przyjęcie kandydatury. Do listy wpisane być winny przez podającego: imię i nazwisko kandydata, miejce jego zamieszkania, oraz imię i nazwisko podającego.

ZARZĄD
BROWARU W BIELAWIE.

Po usunięciu nadużyć w latach ubiegłych sprzedaży piwa nie **Bielawskiego** za **Bielawskie**, pojawiły się i w roku bieżącym podobizny etykiet na butelkach, z tego więc powodu Publiczność łatwo zostaje w błąd w prowadzoną, tymbardziej, że i butelki są podobne.

Aby się uchronić od odpowiedzialności sądowej, naśladując kształt i kolor oryginalnych etykiet, niektórzy składnicy, jak np. p. **Paryczko** (ulica Kozia Nr 1, Hotel Kowieński), skład piwa egzystujący przy placu Św. Aleksandra Nr 8,—tytułują na etykietach:

PIWO
na sposób
Bielawski,

z odbiciem na swoich etykietach w miejsce medali—oryginalnego piwa Bielawskiego, monografy:

„A. P. B.“

Inni zaś, jako to: Skład (Nowy-Świat Nr 35),—pisze na etykietach koloru czerwonego:

PIWO
à la
Bielawskie.

Handel win pod firmą „W. Czerski i S-ka,“ Nowy-Świat Nr 64, wydaje z etykietą koloru zielonego:

PIWO
Super
Bielawskie.

Ponieważ wyrazy: **„na sposób, à la i super,“** są zbyt drobno drukowane,—z tego więc powodu główne tylko wyrazy **Bielawski** i **Bielawskie**, wpadając w oko, wbłąd wprowadzają czytającego podrobioną etykietę—umieszczoną na butelce;—pragnąc przeto, aby firma nasza, posiadająca oddawna uznanie, z powodu niedopatrzenia się kupujących, nie była narażoną na mylne zdanie, a sami kupujący na zawód, Zarząd Browaru uważa za konieczne ponownie objaśnić, iż używanie naszej firmy na etykietach, oraz wyłączną sprzedaż piwa z Browaru Bielawskiego, powierzył jedynie panu **Edwardowi Kostrzewskiemu**, utrzymującemu główny skład (dawniej przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 5), obecnie zaś przy ulicy **Miodowej** Nr 3, w domu W-go Grabowskiego.

„Bielawa.“ **Wysokiński.**

W uzupełnieniu powyższego, mam honor zawiadomić, iż w składzie moim są w zapasie następujące gatunki piwa Bielawskiego: **Lagrowe, Zdrowia, Simplex, Exportowe** i **Desserowe.**—Zbytecznem byłoby rekomendowanie z mej strony piwa, mającego ustaloną już renomę. Najoczywistszym dowodem dobroci oryginalnego piwa Bielawskiego, jest owa pochopność do podrabiania etykiet w celu sprzedaży piwa **nie** Bielawskiego za Bielawskie i wytwarzania go, choćby **na sposób Bielawski.**

Ulica Miodowa Nr 3.

K—28570—1—4 **Edward Kostrzewski.**

SPECJALNY
SKŁAD GŁÓWNY MEBLI GIĘTYCH
PRAWDZIWYCH THONETOWSKICH
Z WIEDNIA,
ADOLFA MACHONBAUM i S-ki,
Złota Nr 3,

podaje do publicznej wiadomości, iż sprzedaje Krzesła Nr 14, po rs. 28 za tuzin.

D—28725—5—6

TANIE WINO!

W składach Win i Towarów kolonjalnych **Czerskiego**, róg Chłodnej i Żelaznej Nr 28, i róg Nowego-Światu Nr 64.

Wytrawne od 30 kop. za butelkę. Łagodne i czerwone od 35 kop. za butelkę, biorącemu w większej ilości ustępuje się rabat.

A nadto składy polecają **Wino stare**, które nabyły od byłego kupca Jaworskiego, Węgierskie, Wytrawne, Łagodne, Maślacze, Tokaje, Francuskie, białe i Czerwone. Hiszkańskie, Włoskie i t. p. Likiery, Rumy i Araki, wódki krajowe i zagraniczne, Porter Angielski, Piwo Skierniewickie, Sery, Herbatę firm Popowa, Gorjunowa i innych, Towary kolonjalne, Bakalje świeże po nizkich cenach.

3—4 —28944—K

NA GWIAZDKĘ.
w Magazynie Galanteryjnym
N. S. BRÜNER & Comp.
w HOTELU EUROPEJSKIM,
WIELKA WYSTAWA
ZABAWEK
i wszelkich nowości galanteryjnych,

jako to: wyrobów **skórzanych, aksamitnych, brązowych, Bombonierek, Rękawiczek** paryzkich, **Wachlarzy, Żardynierek, Aquariów, Kandelabrów, Pająków, Albumów, Necesserów** męzkich i damskich i t. p.

PORCELANA SASKA i FRANCUZKA.

Magazyn w d. 12 i 19. t. j. w Niedziele, dla Publiki będzie otwartym. K—29501—4—4

Winiarnia Węgierska
JULJANA ZAHORSKIEGO,
róg Siennej i Marszałkowskiej,

poleca na nadchodzące Święta:

Znane ze swej czystości i dobroci **Wina Węgierskie** stołowe, samorodne, wytrawne i łagodne po Rs. 3.00, 3.50, 4.50, 5.00 i 6.00 za garniec, oraz droższe: **Maślacze i Tokay'e,** wytrawne, po Rs. 1.50, 2.00, 2.70, 3.50, 6.00, 8.00, 10.00, 15.00 i 20.00 za butelkę, za dobroć których Skład poręcza jako prowadząc wprost od producentów z Koszyc, Tolćwi i Dukli. WINA: **Reńskie, Włoskie i Cypryjskie desserowe Hiszpańskie; Szampańskie,** wszelkie **Francuzkie** białe i czerwone, znanego domu pp. **Cruse & Fils Frères.—Towary Kolonjalne** w zakres handlu wchodzące, świeże i doborowe. **Bakalje** wyborowe, **Oliwę nicejską i prowancką;** wszelkie **Sery i Delikatesy.** K—28514—6—6

Fabryka Wyrobów Platerowanych
i Srebrzonych Galwanicznie,
dawniej
M. CZAJKOWSKI i S. HANDELSMAN
obecnie
S. HANDELSMAN i S-ka
w Warszawie, przy ulicy Dzielnej Nr 5, w domu własnym,

poleca wyroby swoje w składzie na Krakowskiem-Przedmieściu N. 65 i na Nalewkach N. 24, jako to:

Łyżki, Widelce, Noże i Łyżeczki, Lichtarze, Lustra, Przybory kościelne, Serwisy, Etażery,

jak niemniej wszelkie inne przedmiota wchodzące w zakres fabrykacji, odznaczające się gustem, akuratnem wykończeniem i trwałością, gdyż są podwójnie srebrzone.

Fabryka również przyjmuje wszelkie **reperacje** i jak najrychlej po **cenach umiarkowanych wykonywa.**

Dla pp. handlujących biorących w większych partjach, odstępuje się **stosowny rabat.**

K—29190—3—6

Wiedeński Fabryczny Skład Lamp
30. NALEWKI 30.

Sprzedaje: **Lampy, Ample, Żyrandole,** oraz przybory do Lamp o 10% taniej podług Cenników fabrycznych, oraz poleca

I. Nafty Amerykańskiej gar. ważący 7½ fun. **60** kop.
II. „ „ „ „ 5¾ „ **46** „

LEON RECHTHAND.

D—29536 **30. NALEWKI 30.** 3—10

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY,”

podaje do wiadomości, że na nadchodzące Święta, zaopatrzył Sklepy swe w świeże towary kolonjalne i spożywcze, wszystko w gatunkach wyborowych, po cenach umiarkowanych—jako to: **Mąki zagraniczne, Migdały, Rodzynki, Daktyle, Orzechy, Figi i t. p. z Tryestu,—wyborowe masło litewskie do ciast.**

W sklepie przy ulicy Marszałkowskiej róg Złotej: **Wino Węgierskie firmy Fukiera, Bordeaux czerwone i białe, sprowadzane z Francji, oraz Krymskie, począwszy od kop. 30 za butelkę.** к—29614—3—3

NOWO-ZAŁOŻONA

WARSZAWSKA FABRYKA

Drożdży prasowanych i Spirytusu.

Drożdże prasowane wyrabiane w fabryce spirytusu **Efrosa w Sielcach Mokotowskich** (za rogatkami Belwederskiemi), nie ustępują pod żadnym względem wszystkim zagranicznym wyrobom tego rodzaju; fabryka bowiem zastosowała najnowsze systemy i wszelkie ulepszenia do produkcji najwyższego i najtrwalszego gatunku Drożdży.

Fabryka ta przoduje dziś przed dawniej założonemi, gdyż oprócz wszelkich możliwych zalet, któremi nowa fabryka krajowa się odznacza, posiada i tę jeszcze ważniejszą gwarancję, że dzięki okoliczności, iż fabryka istnieje prawie w samem mieście, na każde żądanie **każdej chwili** dostarcza **Drożdży świeżych.** Wszelkie zaś zagraniczne fabryki, warunku tego co do świeżości zapewnić nie mogą, a tem samem, w najważniejszym tym punkcie konkurować nie są zdolne.

Kantor główny fabryki mieści się przy ulicy Nowy-Świat Nr 7.

Wyłączną sprzedaż całej produkcji **Drożdży** powierzyłem panu **J. Bendetsohn,** ulica Orla Nr 2 w Warszawie.

N. EFROS.

Powołując się na powyższe ogłoszenie zawiadawiam PP. Kupców i Konsumentów prywatnych, że do Składu codziennie nadchodzą świeże

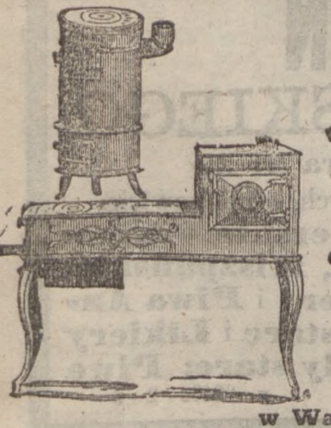
DROŻDŻE PRASOWANE

z fabryki w Sielcach, oraz że biorącym hurtowo odstępuję się odpowiedni rabat.

Obstalunki z prowincji wykonywają się natychmiastowo i punktualnie.

J. Bendetsohn.

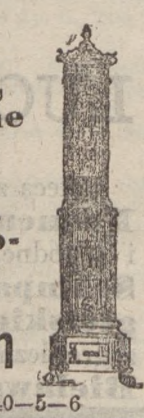
к—27205—6—6 **Orla Nr 2.**



PIECE I KUCHENKI

żelazne, lane i blaszane, patentowane, **wewnątrz grubo wykładane glinką paloną, od najmniejszych w cenie rs. 3, do największych, najozdobniejszych i najnowszej konstrukcji, polecają**

Krzysztof Brun i Syn



w Warszawie, Plac Teatralny. к—27240—5—6

CUKIERNIA i FABRYKA LODÓW

A. PARAVICINI,

róg Nowego-Światu i Placu Trzech Krzyży,

przyjmuje **w każdym czasie** zamówienia na **Lody,** a posiadając znaczny wybór form, może zadowolić najwybredniejsze wymagania.—Poleca przytem

Czekoladę Ph. Suchard'a

w różnych gatunkach, tak w tabliczkach jak i deserową w pudełkach.—Zarazem zwraca uwagę na **wielki wybór** świeżo nadeszłych

Bombonierek Paryzkich

różnej wielkości, po cenach bardzo umiarkowanych.

к—26718—13—20

Bakalje desserowe świeże,

funt po 37½ kop.; **Wina** Węgierskie wytrawne i łagodne, garniec od rs. 3 (butelka od 60 kop.), **Francuzkie** białe i czerwone, **Hiszpańskie i Szampańskie, Porter** i **Piwa** angielskie, **Porter Halla, Piwo Bielawskie, Wódki, Likiery, Araki** zagraniczne i krajowe **F. Jankowskiego,** po cenach fabrycznych, **Orzechy** różne, **Śliwki** i **Gruszki** suszone, oraz wszelkie przybory do ciast w wyborowych gatunkach, po cenach umiarkowanych, poleca

Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

M. STYPIŃSKIEGO,

Leszno róg Karmelickiej Nr 1.

к—29128—6—6

OGŁOSZENIE.

W dniu 23 Grudnia 1880 r. (4 Stycznia) 1881 r. sprzedane będą o godzinie 10 rano, w drodze działów w Wydziale IV Sądu Okręgowego w Warszawie, dwie

Nieruchomości

w Warszawie pod Nr 927E i 2326B/2357 położone. Licytacja pierwszej Nr 927E rozpocznie się od sumy rs. 35,280, drugiej zaś Nr 2326B/2357 rozpocznie się od sumy rs. 35,627 kop. 45. Bliższych wiadomości udzielić może podpisany, zamieszkały przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 16.

S. Sorgenstein Adw. Przys.

к—29930—2—3

Fabryka Wyrobów Gipsowych

M. Jabłczyńskiego,

Długa Nr 10.

Przygotowałem znaczny zapas KOLUMN MOZAJKOWYCH w różnych kolorach i FIGUR gipsowych po cenach bardzo przystępnych. к—29891—2—6

Pragnąłbym wziąść w dzierżawę

FOLWARK

za rogatkami Jerozolimskiemi lub Wolskiemi, za cenę przystępną. Adresy proszę składać w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska Nr 22, pod literami **C. D. 100.**

к—29929—2—6

Bakalje, funt 30 kop.

poleca

Owocarnia Włoska,

Tłomackie Nr 11.

к—29452—4—6

D O M

o sprzedania w mieście gubernjalnem Kaliszu, przy pryncypalnej ulicy, w szacunku 18,000 rs. — Wiadomość: ulica Nowo-Zielna Nr 38, w mieszkaniu p. J. Cohn, pomiędzy godziną 3-cią a 4-tą. к2—2—29893—

NOŻE stołowe

z angielskiej wyborowej stali, w oprawie hebanowej, kości i rogu jeleniego, NOŻE kuchenne i do krajania ciast, BRZYTWY, z poręczeniem, SCYZORYKI i NOŻYCZKI po cenach umiarkowanych — poleca na Podarki Fabryka Narzędzi Chirurgicznych, pod firmą

GUSTAW MANN,

Nowy-Świat Nr 72.

Tamże pozostawiono **Algierkę** piżmowcową z odnową, z bobrów, używaną, za nizką cenę do sprzedania. к2—4—29771—

Do sprzedania:

Dwa krzesła i puf przed fortepian, zieloną skórą kryte, Szafa mahoniowa do sukien, Biurko mahoniowe, dwa Łóżka, jedno żelazne, drugie na orzech, Szafeczka nocna, Garnitur mebli z portjerami. Ulica **Szpitalnn Nr 3,** (mieszkania 8), trzecie piętro od frontu; oglądać można od 11-ej rano do 3-ej po południu. к—29837—3—3

!!! NA KOLENDĘ !!!

dla DAM,

polecam w wielkim wyborze **kołnierze dżetowe,** podszyte atłasem a la pompadour, po bardzo nizkich cenach w pracowni ubiorów i okryć damskich

M. Krubskiej,

Marszałkowska, róg Złotej, nr 34.

к5—6—29524—

Skład Win, Delikatesów, Towarów Kolonjalnych, oraz Cukru i Herbaty

M. CHAMCA,

plac św. Aleksandra,

naprzeciw kościoła

Nr 2,

tak na porę obecną, jak i na Święta Bożego Narodzenia, poleca Szanownej Publiczności Wina w różnych gatunkach, Bakalje świeże, Migdały, Rodzenki, Kasztany, Wanilją, Cykata, Orzechy w różnych gatunkach, Śliwki francuzkie, tureckie i węgierskie, Miód Lipiec, Buljon, Kawior Astrachański, Łosoś wędzony i marynowany w puszkach, Sardynki świeże Oliwę Nicejska, Śledzie pocztowe, Uliki angielskie, łososiowy i marynowany, Herbatę pierwszorzędnych firm moskiewskich, Sery w różnych gatunkach, Makaron włoski i krajowy, Musztardy zagraniczne i krajowe, Czekoladę Wedla, Biszkopty (herbatniki) angielskie i t. d. Wszystko po cenach bardzo umiarkowanych. к2—3—29886—

PIWNICE MEDOKSKIE

Hotel Saski Nr 625 w Warszawie.

Posiadając znaczne zapasy z lat dawnych, prawdziwie oryginalnych **Win Francuzkich, Hiszpańskich, Włoskich** i **Sycylijskich** białych i czerwonych, oraz **wina chinowe,** jak również **Rumy i Koniaki i likier l'Ermite de Bordeaux,** znanych już Szanownej Publiczności ze swej dobroci i zalecanych przez najznakomitszych lekarzy, piwnice medokskie pomimo nieurodzajów za granicą i zwiększenie cła nie podwyższając od lat kilku istniejących cen, mają zaszczyt z nadchodzącemi Świętami polecić się względom Szanownej Publiczności. Cena od 50 kop. do 5 rs. za butelkę. к—29898—2—3

Dla PP. Właścicieli i Rządców domów.

Według formy obecnie przepisanej „Flaszki z numerami" na drzwi mieszkań przygotowane są w wielkiej ilości u Lakiernika Galanteryjnego **A. Zbrzezińskiego,** Ciepła Nr 8, oraz u Blacharza **J. Szulca,** Twarda Nr 6 i sprzedają się po umiarkowanej cenie. Wszelkie zamówienia przyjmują się.

к—29894—2—3

Operatorka Odcisków!

Operuje odciski najboleśniejsze i zadawnione, w ciągu pięciu minut, przyjmuje każdodziennie od 10 do 12 i od 3 do 5 godziny.— Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.

к6—6—28691— **K. BIELIŃSKA.**

Na dom murowanw środku miasta położony potrzebną jest **suma**

Rs. 18,000,

na spłatę takiejże sumy po towarzystwie. — Wiadomość w Kancelarji Rejenta Hypotecznego Rutkiewicza. D—29280— 2—3

Na zamian z dopłatą

Dom 3-piętrowy, z placem frontowym na inny, bliżej środka miasta położony. — Wiadomość przy ulicy Wroniej, pod Nrem 4A, mieszk. 5, od godz. 3 po południu.

D—29760— 3—3

DWIE MAMKI

wyborne, mężatka, oraz rosjanka ze zdrowym i młodym pokarmem. Wiadomość u stróża, ulica Nowogrodzka Nr 25.

D3—3—29805—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою. Варшава 9 (21) Декабря 1880 г.

Patrz Dodatek.

KŁOSY

CZASOPISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE

w przyszłym 1881 roku wychodzić będą, jak i w latach poprzednich, we Czwartek każdego tygodnia, w objętości dwóch i pół arkuszy, z których dwa arkusze ozdabiają się licznemi drzeworytami, pół arkusza zaś stanowi oddzielny dodatek powieściowy. Pismo nasze, cieszące się stałem poparciem najcelniejszych pisarzy i artystów, potrafiło sobie zjednać w przeciągu lat szesnastu swego istnienia, tak zaszczytne uznanie i tak rozległe koło czytelników, iż śmiało twierdzić można, że dziś wszędzie dochodzi, gdzie tylko dźwięki mowy ojczystej szłyszeć się dają; wszelkie zatem reklamy, zachwalanie i zalecanie się publiczności, uważając za zbyteczne i niewłaściwe, możemy tu poprzestać na zapewnieniu, że co tylko jest w naszej mocy, wszystko to uczynimy, aby **„Kłosy"**, nadal z jednaką starannością były redagowane i aby w te grona rodzinne, w śród których dotąd pożądanym gościem zwykle bywały i dla których są przeznaczone, wnosiły zawsze ziarno czyste i plenne, na zdrowy i posilny chleb duchowy dla umysłu i serca. Ani rycin, ani artykułów, których spore mamy zasoby, szczegółowo wymieniać nie będziemy; napomkniemy jedynie, że w dziale powieściowym ukaże się między innemi najświeższy utwór Kraszewskiego, osnuty na tle dziejów litewskich, p. t.: *Kunigas*, z illustracjami Androllego,

i że na premium dla wszystkich Prenumeratorów „Kłosów", przeznaczamy na rok przyszły cztery reprodukcje ze wspaniałych obrazów genialnego mistrza Jana Matejki, a mianowicie:

1. **Gryfina w sporze małżeńskim z Leszkiem Czarnym.**
2. **Grzymisława z synem Bolesławem Wstydliwym w więzieniu Konrada Mazowieckiego.**
3. **Gamrat w powrocie z uczty królewskiej.**
4. **Pozorna zgoda synów Hermana (Bolesław Krzywousty ze Zbigniewem).**

Premia te będą odbite na papierze w takim kolorze i gatunku, jak w wydanem przez nas znanem Albumie Matejki i dołączane do **„Kłosów"** co kwartał, za dopłatą jednak kwartalną po kop. 25 od każdego pragnącego one posiadać. Prenumeratorzy zamiejscowi, życzący sobie odbierać premia jednorazowo, na walku w płótno obszyte, dopłacają po kop. 50 na koszta przesyłki i opakowania, czyli razem za wszystkie cztery premia rs. 1 kop. 50; pragnący zaś oszczędzić koszta oddzielnej przesyłki, odbiorą premia swe za opłatą tylko kop. 25 kwartalnie, czyli rs. 1 rocznie, zwykłą drogą pocztową wraz z bieżącym Numerem Kłosów, w jednej z Kłosami kopercie i tak samo jak Numer połamane.

O wczesne zamawianie uprzejmie Prenumeratorów naszych prosimy, albowiem tyle tylko egzemplarzy odbijemy, na ile będziemy mieli zamówienia.

WARUNKI PRENUMERATY:

W WARSZAWIE:

Kłosy.		Kłosy z Biblioteką najcelniejszych utworów literatury europejskiej.	
Rocznie	rs. 8 kop. —	Rocznie	rs. 12 kop. 80.
Półrocznie	„ 4 „ —	Półrocznie	„ 6 „ 40.
Kwartalnie	„ 2 „ —	Kwartalnie	„ 3 „ 20.
Miesięcznie	„ — „ 67½.	Miesięcznie	„ 1 „ 7½.

W CESARSTWIE I NA PROWINCJI W KRÓLESTWIE wraz z przesyłką pocztową:

Kłosy.		Kłosy z Biblioteką najcelniejszych utworów literatury europejskiej.	
Rocznie	rs. 12 kop. —	Rocznie	rs. 16 kop. 80.
Półrocznie	„ 6 „ —	Półrocznie	„ 8 „ 40.
Kwartalnie	„ 3 „ —	Kwartalnie	„ 4 „ 20.

Adres: S. LEWENTAL w Warszawie, Nowy-Świat Nr 39.

D—29049—2—3

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów GEBETHNERA i WOLFFA

w WARSZAWIE,

otrzymała na Skład główny:

Bracia Czelankowscy, Opowiadanie z bardzo dawnych czasów. Kraków, rs. 1.
Dzieduszycka Anastazja, Jeszcze o wychowaniu i o powołaniu kobiety, kop. 40.
Encyklopedja wychowawcza, Zeszyt 5, (obejmuje wyrazy: Arystoteles (dokończ.), Arytmetyka (początek), kop. 40.
Homer Iljada, Przełożył wierszem miarowym Paweł Popiel, Kraków, rs. 1, k. 50.
Kalinka ks. Walerjan, Sejm czteroletni, Tom I. Kraków, rs. 6.
Lagrange ks. F., Święta Paula. Przełożył z francuzkiego ks. T. K. Poznań, rs. 2.
Langie Kazimierz, Jak dźwigać bez nakładów, zniszczone gospodarstwo rolne. Kraków, kop. 45.
— Wskazówki do obliczenia wartości majątków ziemskich. Kraków, kop. 60.
Lusława, Straszne skutki zaniedbanego wychowania. Powieść, kop. 15.
— O powinnościach matek i wpływie jaki ze swego stanowiska na społeczeństwo wywierać mogą, rs. 1 kop. 20.
Maleszewski T., Królowie polscy, 43 rysunków w formacie 18-ki, w oprawie, rs. 2 kop. 50.
Morawska Z., Pogadanki z dziećmi, ułożone metodą poglądową.
— Część I. Przedmioty otaczające, dla dzieci od lat 5 do 7. Z kolor. tablicami, rs. 1.
— Część II. Przedmioty i ich części, dla dzieci od lat 7 do 10. Z kolorow. tablicami, rs. 1 kop. 30.
Rocznik Zarządu Akademji Umiejętności w Krakowie. Rok 1879. Kraków, rs. 1.
Skarga ks. Piotr, Żywoty Świętych Pańskich starego i nowego Testamentu. Skrócone i zastosowane do użytku osób wszelkiego stanu i wieku przez Ap. C., Tom VI (ostatni). Całość rs. 5.
Smoliński Władysław, Mazowiecka szlachta w poddaństwie proboszczów płockich, kop. 60.
— Szlachta w świetle własnych opinji, Studjum historyczne, kop. 40
Sprawozdanie komisji fizjograficznej, obejmujące pogląd na Czynności dokonane w ciągu roku 1879, oraz materjały do fizjografji Galicji T. XIV. Kraków, rs. 3 kop. 50.
Taczanowska Julja, Matylda czyli loch podziemny. Z angielskiego. rs. 1.
Zbiór wiadomosci do antropologji krajowej, wydawany staraniem Komisji antropol. Akademji Umiejętn. w Krakowie T. IV, rs. 5.
Żywoty Świętych. Zeszyt 8-9. Czasy średniowieczne. Wydanie ks. Wierciszewskiego. Kraków, po kop. 15.

D—29297—2—3

Nakład i druk S. Orgelbranda Synów,

ulica Bednarska Nr 20.

ENCYKLOPEDJA POWSZECHNA

S. ORGELBRANDA,

w 12 tomach, oraz tom 13 dodatkowy, uzupełniający powyższe dzieło.

Tom zawiera 30 arkuszy dużego formatu, drobnego i ścisłego, lecz czytelnego druku.

Cena tomu w Warszawie rs. 1 kop. 25, czyli za 12 tomów rs. 15, razem z Suplementem rs. 16.

Cena samego Suplementu rs. 1.

W Cesarstwie i na prowincji rs. 1 kop. 50, czyli za 12 tomów rs. 18, razem z Suplementem rs. 19.

Każdy tom jakoteż i Suplement może być oddzielnie nabywany.

Cena samej oprawy tomu w płótno angielskie kop. 40; w pół-skórek po dwa tomy w jednym po kop. 60.

D—29122—2—5

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI,

Pismo tygodniowe illustrowane dla Kobiet,

wychodzi w formacie pism illustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek półarkuszowy illustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma berlińskiego **Modenwelt**. Dodatków tych każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje sztuk 80, a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48; b) tablic z krojami 16; c) rycin kolorowanych paryzkich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10, w Warszawie kwartalnie rs. 1 k. 80, miesięcznie k. 60.

PRZYJACIEL DZIECI,

Pismo tygodniowe illustrowane,

wychodzi w formacie mniejszego arkusza z dodatkiem w jednym tygodniu arkuszowym, a w drugim półarkuszowym, w którym mieszczą się powiastki i wierszyki dla młodszych dzieci rozpoczynających naukę i powieści obszerniejsze dla starszej dziatwy.

Prenumerata z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1, półrocznie rs. 3, rocznie rs. 4; w Warszawie kwartalnie kop. 75.

Adres: do Jana Kantego Gregorowicza. Redaktora Tygodnika Mód i Przyjaciela Dzieci, **Chmielna Nr 20.**

U Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach znajdują się do nabycia dzieła:

1. **Klin klinem**, nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
2. **Zaklęta księżniczka**, nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
3. **Przyjaciel Dzieci** z lat upłynionych w kompletach całorocznych, zbroszurowany rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4.
4. **Pamiętniki Wacławy** 4 tomy, przez Elizę Orzeszkową. Cena rs. 2.
5. **Macocha**, przez Wilkońską. Tom 1, kop. 70.
6. **Mrowin i Trock**, przez Wilkońską. Tomów 2, rs. 1.
7. **W pałacu i chatce**, Auerbacha, rs. 1 kop. 20.
8. Zbiór powieści dla dzieci i młodzieży, wybranych przez Walerję Mareuné.—**I. Kazio**, kop. 35.

Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła wprost do Redakcji „Tygodnika Mód" i „Przyjaciela Dzieci" w Warszawie, będą miały przesłane takowe bezpłatnie.

EMIL SKIWSKI, Wydawca, ulica Chmielna Nr 20.

2—3 —29625—D

Potrzeba Uczni

do robót snycerskich, jako też i już uzdolnionego **Pomocnika**. — Wiadomość: ulica Sosnowa Nr 6, na dole, od frontu, od godziny 2-giej po południu codziennie.

D—29994—2—3

Rosjanka

posiadająca dobrze język francuzki, niemiecki i muzykę, pragnie przyjąć miejsce lektorki, lub Dame de compagne, na bardzo przystępnych warunkach, w domu wyższej sfery towarzystwa. — Ulica Hr. Berga Nr 11.

D—30002—2—3

Książki dla dzieci i młodzieży

wydane nakładem

MAURYCEGO ORGELBRANDA,

naprzeciw posągu Kopernika. FILJA: ul. Senatorska Nr 22.

Berthet Eligijusz. Młodzież w pięciu częściach świata. Feliks mały Paryżanin. Adam Smith, mały Amerykanin. Lao, mały Chińczyk. Hans, mały Eskimos. Samba, mały Afrykanin. Kędzierżawa głowa, mały Australczyk. Tłomaczyli Władysław Nowicki i Józef Miaskowski. Ozdobione 83 rycinami. Warszawa, 1880. W oprawie kartonowanej rs. 1 kop. 50, w ozdobnej oprawie płóciennej rs. 2.

Ze świata rzeczywistości i ze świata marzeń, pięć powieści dla dzieci od lat 10 do 14, spisała Teresa Jadwiga, z 5-ciu rycinami rysunku Ks. Pillati'ego. W oprawie kartonowanej rs. 1 kop. 20, w oprawie z płótna ang. z wyciskami złoconemi rs. 1 kop. 50.

Wytrwałość i praca. Halina Zagórska, Ułomni, trzy powieści dla dzieci. Spisała Zuzanna Zajączkowska. Ozdobione 6-ciu rycinami rysunku Ks. Pillati'ego. W oprawie kartonowanej rs. 1 kop. 20, w oprawie z płótna ang. z wyciskami złoconemi rs. 1 kop. 50.

Jak wygląda świat i co się na nim znajduje. Opowiadanie geograficzne i przyrodnicze dla dzieci, według F. Gerstaeckera. Przekład Zuzanny Zajączkowskiej. Bez oprawy rs. 1 k. 80, w oprawie kartonowanaj rs. 2 kop. 25, w płótno ang. z wyciskami złotemi rs. 2 kop. 50, atlasik do tegoż kop. 30.

Ulubieńcy dziecięcia. Pogadanki zajmujące dla małych przyjaciół. Z 6 kolorowanemi obrazkami. Format ćwiartkowy, z okładką ozdobną, kop. 75.

Kotki wesołe. Rozrywka dla małych dziatek. Z 6 kolorowanemi zabawnemi obrazkami. Format ćwiartkowy, kop. 75.

Zwierzyniec dla dzieci, przedstawiony na 6-ciu pięknych kolorowanych ćwiartkach, z odpowiednim tekstem, kop. 75.

Z życia zwierząt. Książeczka zabawna dla małych dziatek. Z 6-ciu kolorowanemi obrazkami i okładką kolorowaną, kop. 40.

Liczebnik dla dzieci do nauki i zabawy dla drobnych dziatek. Książeczka ułatwiająca początki rachunków na obrazkach, z odpowiedniemi przykładami i zdaniami, kop. 50.

Powinszowania wierszem i prozą, dzieciom i młodzieży poświęcone. Napisała Józefa Żdżarska, kop. 40.

Dziwne przygody Helenki i Kazia. Zajmująca historja dwojga dziatek. Z 6-ma kolorowanemi pięknemi obrazkami. Format ćwiartkowy. Okładka kolorowana, kop. 75.

Z dziedziny przyrody. Życiorysy kawałka węgla. Ziarnka soli, Kropli wody, Ułamka zardzewiałego żelaza i Bryłki krzemienia, przez Annę Carey. Przekład Anastazji Dzieduszyckiej. Ozdobione 2-ma rycinami, w oprawie kartonowanej kop. 70.

Zosia i Mania. Opowiadanie, jakto grzeczne dzieci ładnie bawić się umieją. Z 6-ciu kolorowanemi zajmującemi obrazkami. Format ćwiartkowy, z okładką kolorowaną, kop. 75.

Braciszek i siostrzyczka, opowiadanie ciekawe dla małych dziatek. Z 6-ciu kolorowanemi obrazkami. Format ćwiartkowy, z okładką kolorowaną, kop. 75.

Szary dom. Powieść dla młodzieży, przez panią Greene. Przekład Anastazji Dzieduszyckiej, kop. 50.

Jak sobie dziatwa radziła. Opowiadanie zajmujące, dla czytelników od lat 9 do 12. Spisała Anastazja Dzieduszycka. W oprawie kartonowanej rs. 1.

Sława, opowiadania z historji starożytnej, dla młodego wieku: Grecja, przez Fl. Czepielińskiego. Ozdobione wieloma portretami. Oprawa tekturowa, grzbiet wyzłacany, rs. 1 kop. 20.

Z domu i ze świata. Powieści oryginalnie napisane przez A. S. Ozdobione 4-ma chromolitografowanemi rycinami rysunku Gersona. Oprawa w tekturkę, grzbiet wyzłacany, rs. 1 kop. 50. W oprawie z płótna angiel. ze złoceniami, rs. 1 kop. 80. Bez rycin, broszurowane, rs. 1.

Splotek powieści, dla dzieci od 5 do 8 lat. Z 5 kolorowanemi obrazkami. Okładka chromolitografowana. Oprawa w tekturkę, kop. 75.

Olimp, czyli Mitologia Greków i Rzymian. Z dodaniem wiadomości o Bogach Egiptu, Indji i Krain Północy. Dla nauki dorosłej młodzieży, dla kształcących się artystów i do użytku wyższych zakładów naukowych, przez A. G. Petiskusa. Przekład z 16-go poprawionego i powiększonego wydania Anastazji Dzieduszyckiej. Ozdobione 89 drzeworytami w tekście i na 27 oddzielnych tablicach, rs. 2. W oprawie ozdobnej w płótno ang. z bogato wyzłacaną okładką; rs. 2 kop. 75.

Wieczory Wróżki. Opowiadanie młodemu wiekowi. Z 12 kolorowanemi stalorytami. Okładka chromolitografowana, w oprawie tekturowej, rs. 1 kop. 20.

Opowiadania matki małym dziatkom. 16 powiastek ozdobionych 5-ma kolorowanemi obrazkami. Wydanie trzecie. Okładka chromolitografowana. Oprawa w tekturkę, kop. 75.

Aniołowie dobroci. Ośm powiastek dla grzecznych dzieci. Z 5-ma kolorowanemi obrazkami. Okładka chromolitografowana. Oprawa w tekturkę, kop. 75.

Gry towarzyskie i umysłowe, (ze stosownemi objaśniającemi książkami). Nr 1. Labirynt w Kluzjum, kop. 60. Nr 2. Konik i Giermek, kop. 60.

Grzechy i cnoty, w 30-tu powiastkach. Opowiedziane dziatkom 8 do 10-letnim, ozdobione 5-ma kolorowanemi obrazkami. Wydanie trzecie. Okładka chromolitografowana. Oprawa w tekturkę, kop. 75.

Fizyka, treściwie opowiedziana, przez J. Müllera, profesora. Spolszczona przez Stanisława Kramsztyka. Z atlasem obejmującym X tablic z 455 figurami, rs. 1. W oprawie w płótno ang. rs. 1 kop. 50.

Róg obfitości. Hofmann. 149 powieści dla drobnych dzieci. Ozdobione 8-miu kolorowanemi rycinami. W oprawie tekturowej, rs. 1 kop. 20. W oprawie w płótno ang., rs. 1 k. 50. Bez rycin, broszurowane, kop. 50.

Pielgrzym w Dobromilu, czyli Nauki Wiejskie z dodaniem powieści. Dwa tomy w jednym. Wydanie na papierze welinowym. Ozdobione 16 pięknemi rycinami. Oprawny w płótno angielskie ze złotemi wyciskami rs. 2 kop. 25. Oprawa tekturowa, okładka litografowana rs. 1 kop. 80. Bez oprawy rs. 1 kop. 50. Wydanie na papierze półbiałym: Z 16 rycinami rs. 1 kop. 20. Z 4 rycinami kop. 70. Bez rycin k. 50.

2—2 —30..2—

NA GWIAZDKĘ

Wydawnictwo Zabawek i Gier Pedagogicznych

w Warszawie,

poleca nowo-wydane:

Koszykarstwo według metody Froebla. Zabawa dla dzieci, objaśniona przez A. Dygasińskiego, w ozdobnem pudełku.

Wyszywanie według metody Froebla. Zabawa dla dzieci, objaśniona przez A. Dygasińskiego, w ozdobnem pudełku.

Roboty z grochu według metody Froebla. Zabawa dla dzieci, objaśniona przez A. Dygasińskiego, w ozdobnem pudełku.

Przeszłoroczne i dawniejsze wydawnictwa:

Modele geometrycznych brył i kryształów. Objaśnienia, wskazówki i uwagi do 24 tablic sieci bryłowych. Napisał Henryk Gliński. W ozdobnem pudełku rs. 1 kop. 40.

Juljusza Verne'a Podróż na około ziemi w 80 dniach. Gra towarzyska, Opisanie podróży, streścił Henryk Gliński, w ozdobnem pudeł u rs. 1 kop. 60.

Malarstwo za pomocą napryskiwania. Zabawa dla młodzieży. Pudełko ozdobne z zielnikiem i przyborami do malowania rs. 2 k. 40.

Wydanie większe z dodaniem nowych wzorów i zupełniejszego przyrządu do malowania, rs. 3 kop. 20.

(Rozmaite przedmioty, które można upiększyć za pomocą tego malarstwa, są do nabycia w składzie p. Sommera, przy ulicy Miodowej).

Portrety cieniowe Królów Polskich. Zabawa towarzyska z tekstem rytmicznym **Wł. L. Anczyca** (portrety podług wizerunków LESSERA), w ozdobnem pudełku z chromolitografowanym tytułem, rs. 2 kop. 40.

Książeczka rysunkowa dla małych dziatek, z czarnemi tabliczkami do rysunków. Kartonowane kop. 60.

Układanie kwadratami, zabawa dla młodzieży w pudełku z kolorowanym tytułem rs 1.

Mały artysta. **Zabawka rysunkowa poświęcona dziatwie.** Wydanie w ozdobnem pudełku z przyborami do rysowania i farbami rs. 1 kop. 80.
Wydanie w ozdobnem pudełku bez przyborów rysunkowych rs. 1 kop. 20.

Loteryjka z historji naturalnej, nowa i poucezająca zabawa dla dzieci i dla młodzieży, z objaśnieniem jej użycia, składająca się z 6 chromolitografowanych tablic, zawierających 90 rycin ze świata zwierzęcego i roślinnego, wydanie drugie w ozdobnem pudełku rs. 1.

Łamigłówka geometryczna, zabawa zajmująca dla dzieci i dla młodzieży, z objaśnieniem i kluczem, składająca się z 12 tablic łamigłówki i tyluż tablic klucza, kop. 5Z.

Loteryjka geograficzna, nowa gra towarzyska. Wydanie mniejsze, na 2 do 6-ciu osób, złożone z 6-ciu mapek, mieszczących całą kulę ziemską i 120 nazwisk z różnych miejscowości na tejże, rs. 2.
Wydanie większe na 2 do 10-ciu osób, zawierające 10 mapek ze 180 nazwiskami geograficznemi, rs. 2 kop. 50.

Gra w szachy, z płaskiemi chromolitografowanemi figurami i objaśnieniem, kop. 60.

Łamigłówki geograficzne według metody Fr. Froebla:

PLANIGLOBY, Europa, Azja, Afryka, Ameryka, Australja, w formacie małym, w ozdobnem pudełku i objaśnieniem po rs. 1.
w formacie dużym, w ozdobnem pudełku i objaśnieniem po rs. 1 kop. 50.
Wielka łamigłówka Europy, w ozdobnem pudełku i objaśnieniem rs. 3.
Królestwo Polskie, format duży, rozcięty według powiatów, rs. 2.
Królestwo Polskie, format duży, rozcięty według gubernij, rs. 1 kop. 50.
Mappa Europy podług najnowszych źródeł ułożona przez H. KIEPERTA, cena kop. 10

SKŁAD GŁÓWNY

W Księgarni GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie.

5—5 —29298—D

Kolenda za rs. 1 kop. 50!

Szkatułki ozdobne, zawierające 12 kajetów glansowanych (1 bruljon, 1 ozdobny, obsadkę, ołówek, piórniczek stalek, notes, papier listowy i koperty z cyfrą, gumę, bibułę, pieczątki, kalendarzyk i scyzoryk za **Rs. 1 kop. 50**. Ozdobniejsze rs. **1 kop. 70**, drewniane z zamkiem rs. **2 kop. 15**, z lustrem i ekrytuarem rs. **3**, obok innych przedmiotów i **książek dla dzieci** przygotował **Skład Papieru**

L. Szyllera,

Nowy-Świat Nr 19, między Chmielną i Jerozolimską. Nakładem tejże firmy wyszły

Tanie Gry Towarzyskie.

Podróż do Warszawy, ucząca znajomości kraju, rs. 1 kop. 30.
Loteryjka arytmetyczna w połączeniu z łamigłówką rs. 1.
Forteca kop. 70.
Dzwonek i młotek po kop. 40 i 60.
Warcaby kop. 50 i 70.
Wyścigi z przeszkodami kop. 80.

A. B. C. ruchome, dwustronne, z objaśnieniem kop. 50.
Łamigłówka Abecadłowa kop. 70.
Gra w Gąskę kop. 70.
Młynek kop. 40.
Dziewiątka kop. 40.
Loteryjka liczbowa kop. 45.
Sześć gier razem rs. 2.

3—4 —29235—D

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia Kapeluszy słomkowych. — Ulica Nowogrodzka Nr 7. D—29993 2—3

Francuzka

młoda, Paryżanka, jest zaraz do umieszczenia, przy ulicy Bielańskiej Nr 17, drugie piętro, od frontu. D—29309—6—6

!Na nadchodzące Święta!

Mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności z wypiekiem rozmaitych **strucli, cukrów desserowych, cukierków do ubrania choinek, karmelków i pierników,** po najprzystępniejszych cenach.— Ulica Chmielna Nr 35, w kawiarni.

D3—3—29910— **J. Gąsiorowski.**

Pomieszczenie przy rodzinie
dla **jednej PANIENKI,**

z prowincji, uczęszczającej do Zakładów naukowych, Instytutu muzycznego (fortepian, oraz jedna Panienka tegoż instytutu w miejscu), Wspólna Nr 15, od frontu, na 1-m piętrze. mieszkania Nr 6, wejście z podwórza.—Stróż wskaże. D—18398—

Fabryka Cukrów Deserowych i Karmelków,
przy ulicy **Niecałej Nr 10, KAROLA WAFFLARD,** ma honor oznajmić Szanownej Publiczności, jako na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia przysposobił się w rozmaite **Cukry** na Choinki, Ażurowe, Marcepanowe, Czekoladowe i t. p. inne Deserowe 35, 45, 50 i 60 kop. funt. Ślazowe, Owsiane 30 kop, Karmelki 30 i 35 kop. funt w 13 gatunkach, sprzedaje po cenie nader umiarkowanej, poleca Szanownej Publiczności

Z szacunkiem **Karol Wafflard.**

D5—6—29656—

WIGILJA.
Restauracja B. Rapcewicza,
przy rogu ulic Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej zamiadamia, że przyjmuje zamówienia na **Kolację wigilijną** po rs. 1 i po rs. 1 kop. 50 od osoby, tak w lokalu jak i do domu. D2—3—30233—

Na nadchodzące Święta Bożego
Narodzenia zaopatrzyłem swój Skład w rozmaite **Owoce** które sprzedaje po cenie taniej, jako to: **Bakalje** wyborowe po kop. 35 i 25, oraz **Jabłka** w rozmaitych gatunkach. Z czem się polecam Szanownej Publiczności.—Ulica Świętokrzyska Nr 11, wprost Włodzimierskiej.

2—3—30181— **M. Czyżyk.**

Na Gwiazdkę!
Teatr dziecinny, Lalka z kompletną garderobą, **Książki** francuzkie dla dzieci i t. p.—Wiadomość Erywańska Nr 6, w oficynie lewej na dole. D2—2—30158—

Na Gwiazdkę!
MASZYNY do SZYCIA
od **rs. 3 kop. 50** do **rs. 45.**

praktyczne i trwałe, poleca:

SKŁAD MASZYN
Juljana Berg.
10. MIODOWA 10

D6—8—29372—

Bardzo tanio do sprzedania



różne Meble i Lustra
mało używane. — Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. D6—6—28337—

Do sprzedania lub też do wydzierżawienia od Nowego-Roku

D O M
drewniany, Oficyna murowana z kuźnią we wsi Burakowie, pomiędzy Marymontem i miasteczkiem Powązek. Wiadomość u Właściciela. D2—2—29963—

Jest do sprzedania

Futro Niedźwiedzie,
bardzo mało używane, za przystępną cenę. Bliższa wiadomość: ulica Erywańska Nr 5, stróż wskaże. D2—3—29990—

Do sprzedania

kilka par SANEK
nowych i używanych, wygodnych na prowincję, parokonnych i pojedynki, jedne w guście petersburskich i dla kuczera ruskiego ubranie zimowe. D2—3—30015—

Niedźwiedzie.
3 Skury z czerepami do wypchania. Sprzedają się przy ulicy Wierzbowej Nr 4, zapytać się stróża. D2—2—29880—

FORTEPIAN
czarny, o 7 oktawach z platą i szprejcami, zagraniczny, za przystępną cenę **w Magazynie Mebli** przy ulicy Marszałkowskiej, drugi dom od Złotej pod Nr 1395, nowy 36. D2—3—29996—

Bardzo tanio,
do sprzedania **Kostium** Paryzki, elegancki, nowy, 40 łokci czarnego Atlasu, 9 łokci takiegoż Atlasu w deseń i Latarnia wisząca chińska. — Wiadomość: Mazowiecka Nr 10, stróż wskaże. D—29814—3—4

LEKCJE
podwójnej buchhalterji
udziela rutynowany buchhalter z 16-letnią praktyką. — Offerty uprasza się składać w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. **H. B. 6352.** D2—3—29918—

Pomieszczenie
dla dwóch uczniów Szkół Rządowych, lub prywatnych, na żądanie korepetycję.—Ulica Chmielna Nr 32, mieszk. 7. D—29855—2—3

!!! Na Gwiazdkę !!!
wyprzedaje Wyroby Złote, po cenach niepraktykowanych Jubiler, przy ulicy Piwnej Nr 11 nowy. D—28967—6—6

Do sprzedania

APTEKA
z filją lub bez; w blizkości kolei. — Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych A. F. G. Galle. D3—3—29840—

SANKI!!!
Różne Sanki jako to: Faetonowe, dorożkarskie, pojedyńcze i poczwórne, Kareta na sanki do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość u Właściciela Nr 3, plac Witkowskiego. D3—3—29897—

Do sprzedania:
Garderoba męzka z dorosłego mężczyzny, bardzo mało używana, jako to: **Bunda** z kapiszonem podróżna, **Tużurek** czarny, **Frak** zupełnie nowy, **3 Żakiety, Palto** jesienne, **Szlafrok** syberynowy zupełnie nowy. **Skóra** pod nogi z Dzika.

KSIĄŻKI
najpierwszych autorów francuskich. **Historja Rzymska** przez Teodora Mommsena przełożona na polski język przez Dziekońskiego, pięknie oprawna.—Widzieć można codziennie od godz. 9 rano do 12 w południe, przy ulicy Chmielnej Nr 7, w lewej oficynie, na 1-szem piętrze, drzwi na lewo. D3—3—28623—



Za rs. 120 jest do sprzedania

Fortepian
mahoniowy, w dobrym stanie.—Chmielna Nr 43, mieszkania Nr 1. D2—3—29997—



Za przystępną cenę do sprzedania **Meble orzechowe,** mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **para Łóżek, Umywalka, Stolik** do kart **Garnitur** angielski, **2 Lustra, Biuro** o 5-u szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Kozetka** i 6 **Napoleonek.**— Ulica Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy na dole. D2—3—30010—

Są do sprzedania

Kury czarne
Krochinchińskie. — Wiadomość przy ulicy Wilczej Nr 16, u Paszutyna, wice Rewirowego. D—29950—2—3

W ogrodzie dawniej należącym do Kontrolnej Izby: jest do wynajęcia zaraz

Mieszkanie
zimowe: **dwa Pokoje** na piętrze, rs. 15 miesięcznie, wejście od alei Jerozolimskiej, brama nowa. D—30101—2—3

POKÓJ
do wynajęcia każdego czasu, z osobnym wejściem, pod Nr 1117b nowy 20, przy ulicy Żelaznej, może być ze stołem. D2—3—30072—

LOKAL
mały, na dole, zaraz albo od kwartału.—Nowy-Świat Nr 23. Tamże **Piwnica** sucha do najęcia. D3—3—29948—

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów
za bardzo przystępną cenę, razem z Kawiarnią. — Wiadomość na miejscu, ulica Mostowa Nr 10. D3—3—30018—

U Akuszerki Pomorskiej,
osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju. — Nowy-Świat Nr 36. 4—6—27996—D

Akuszerka M. Frączak
przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości po umiarkowanej cenie.—Stare-Miasto Nr 21. D4—10—29519—

U Akuszerki Siennickiej,
jest pokoik do wynajęcia z wszelką wygodą, dla osoby mającej odbyć słabość. — Ulica Elektoralna Nr 10 nowy. D2—3—30112—

Akuszerka
Nesterow przyjmuje oboby spodziewające się słabości przyjezdne i tutejsze, w wspólnych i w osobnych pokojach **z osobnem wejściem,** od rs. 15, **z umieszczeniem** dziecka. — Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Przejazd, z bramy na lewo, parter. D—29902—3—6

Każdego czasu do wynajęcia

3 Pokoje,
przedpokój i kuchnia, może być z meblami i opałem, jest zupełnie suche i pięknie odnowione, przy ulicy Leszno Nr 47. D—29901—3—3

W miejscu handlowem, na Tłomackiem Nr 1 (róg Bielańskiej i Tłomackiego), z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie

Dwa Pokoje
przedpokój i **kuchnia,** w oficynie na 2 piętrze. Stróż wskaże. D3—3—29890—

Hoża Nr 11.
5 Pokoi, przedpokój i kuchnia.
2 Pokoje, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. D4—6—29823—

Do najęcia od 8-go Stycznia

POKÓJ,
kuchnia, schowanko, zlew i wodociąg na 4-m piętrze, 10 rs. miesięcznie, oraz Pokój kawalerski i piwnica, na 1-m piętrze w oficynie Rs. 7. miesięcznie. — Jerozolimska Nr 32. D3—3—29821—

Zaraz lub od **Nowego Roku,** do odstąpienia z powodu wyjazdu **eleganckie Mieszkanie.** suche i ciepłe, w belle étage, od frontu, z balkonem), zakontraktowane do Ś-go Jana 1881 r., po 180 rs. kwartalnie.—Aleja Jerozolimska Nr 26, stróż wskaże, widzieć można między godziną 11 a 2. D3—3—29987—

POKÓJ
z meblami i drugi bez, z wygodami, zaraz do najęcia lub od Nowego-Roku.—Świętokrzyzka Nr 35 i róg Marszałkowskiej. D2—3—30078—

Tanie Lokale
z wodociągiem i zlewami, do wynajęcia każdego czasu, przy ul. Leszno w domu Nr 67/701D. Wiadomość u rządcy domu. D2—2—30186—

Pokój
od frontu, ze wspólnym przedpokojem za rs. 8 miesięcznie, z meblami, lub bez, może być i kuchnia od Nowego roku.—Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej Nr 16, u stróża. D—30213—2—3

3 lub 6 Pokoi,
ciepłe i suche, od frontu, do najęcia od Nowego-Roku lub zaraz. — Jerozolimska Nr 17. D3—3—30022—

Różne Lokale
do wynajęcia od Nowego Roku, od 15 do 40 rubli kwartalnie i mieszkanie dla rzemieślnika, z pomieszczeniem na warsztat w oddzielnym pokoju.—Wiadomość na miejscu od godziny 3 po południu, przy ulicy Wroniej Nr 4A, mieszkania Nr 5. D—29762—5—5

Do wynajęcia od 1 Stycznia 1881 r.

LOKAL,
składający się z 6 Pokoi, kuchni i przedpokoju, spiżarni, wygódki i odddzielnej góry, na 2-giem piętrze, od frontu, z 2 piwnicami, w domu Nr 15, przy ulicy Miodowej za rs. 900 rocznie.—Wiaddmość u Rządcy domu. D—29757—3—3

Od 1-go Stycznia do wynajęcia

Mieszkanie,
oddzielne, dla kawalera, z pościelą bardzo przyzwoitą, z usługą, na 3-m piętrze, mieszkania Nr 7.—Świętojańska N 1 domu. D2—2—30136—

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1881 r.

Dwa Pokoje
przedpokój i kuchnia na 1-em piętrze z wodociągiem i zlewem, piwnicą i komórką, **1 pokój** z komórką, mieszkania suche i wesołe.—Ulica Prosta Nr 4, drugi dom od rogu Twardej. Wiadomość u właściciela domu. D2—3—30033—

Każdego czasu lub od 1-go Stycznia do wynajęcia

LOKAL
na parterze, składający się z 3-ch pokoi przedpokoju, kuchni i śpiżarni. Lokal powyższy może być wynajęty na sklep. — Wiadomość: przy ulicy Bednarskiej Nr 20, (2-gi dom, od Krakowskiego-Przedmieścia. D2—5—29123—

Sklep i dwa pokoje,
zajmowany dotąd przez Felczera, do wynajęcia na razurę lub inny proceder, od 1 Stycznia 1881 r., przy ulicy Marjańskiej Nr 1 nowy, 1216b. D2—3—30076—

Z przyczyny wyjazdu, jest

SKLEP
do sprzedania, z całem urządzeniem, dający utrzymanie całej familji. — Ulica Królewska Nr 43. D—30095—2—2

Sklep
do odstąpienia za przystępną cenę, z urządzeniem lub bez.—Wiadomość ulica Rymarska Nr 2 nowy, u Rękawicznika. D2—3—30160—

Jest do odstąpienia od Nowego Roku,

SKLEP
z oknem wystawowem, wraz z urządzeniem, lub bez, na pryncypalnej ulicy. Punkt zdatny na interes: norymberski, bławatny i galanteryjno-rękawiczniczy, lub też żelazny i blacharski. — Wiadomość w Kiosku: róg ulicy Królewskiej i Krak.-Przedm., pod lit. F. J. D—30092—3—3

Każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy, Podwal Nr 26,

Sklep i różne lokale
po 4, 3 i 2 pokoje, ceny lokalów umiarkowane.—Wiadomość na miejscu, lub w Handlu Skór pod Nrem 12, ulica Świętojańska. D3—3—29870—

Do wynajęcia zaraz, lub od Nowego Roku

Sklep z Pokojem,
za rs. 15 miesięcznie; **Pokój** za rs. 6 miesięcznie.—Ulica Nowolipki Nr 30B. D—29335—5—6

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów
norymbersko-korzenny, z pięcioma szafami, urządzeniem i towarem, na warunkach bardzo przystępnych. — Ulica Długa Nr 9, wiadomość w sklepie. D3—3—29751—

Sklep z oknem,
pokoikiem, kuchnią i przedpokojem zaraz do wynajęcia.—Grzybowska Nr 8, trzeci dom od Granicznej. D4—6—29799—

Nagrody rs. 10.

W Sobotę, t. j. dnia 18 b. m. w południe, uczeń mosiężniczy idąc z ulicy Aleksandrja na Krakowskie-Przedmieście zgubił książkę rachunkową i w niej znajdujące się rs. 50. Szlachetny znalazca raczy takowe zwrócić, do Fabryki Fortepianów p. Małeckiego istniejącej przy ulicy Aleksandrja, lub też do Fabryki odlewów mosiężnych p. Paliszewskiego w domu Karasia będącej. Przez wzgląd na biednych rodziców chłopca, niemających funduszów na wynagrodzenie straty—niezechce zatrzymać dla siebie znalezionych pieniędzy. D—30224—2—3



Piesek czarny
z rasy terierów, łapy i pierś podpalane, uszy przycięte, wabi się „Box“ zginął w Piątek, dnia 17 grudnia, około Rogatek Wolskich. Kto go odprowadzi na ulicę Gnojną Nr 11, do Rządcy domu, otrzyma nagrody rs. 5. D—30060—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою